



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 6 (303), 13 kwietnia 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Z sercem na dłoni

Podatnik na wagę złota

Rozmowa z wiceprezydentem Krakowa
Bogusławem Kośmiderem

Rękawka wraca na kopiec Krakusa!

Święto pod hasłem:
„Klechdy i podania krakowskie”

KONKURS **CZYTELNIK ROKU 2022**

Zacznij już dziś – zgłoś udział
i odbierz Paszport Czytelnika!
Czytaj i wypożyczaj w Bibliotece Kraków!
Zdobądź tytuł Czytelnika Roku!



Więcej informacji na
www.biblioteka.krakow.pl

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

PARTNERZY KONKURSU:



SCENA STU





DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Spis treści



str. 6

EDUKACJA

- 6. **Z sercem na dłoni**
Ukraińscy uczniowie w krakowskich szkołach
- 8. **List do rodziców**
- 9. **Wsparcie płynnie z każdej strony**
Rozmowa z dyrektorem SP nr 53 Ewą Wodnicką
- 10. **Aplikacja zachęci do aktywności**
Zdolni uczniowie krakowskiego „Elektryka”

SPORT I REKREACJA

- 11. **Z rowerowym przytupem na wiosnę**
Zapraszamy na rowerowe wycieczki
- 11. **„Kraków w formie” powraca!**
Chodź na pole!
- 12. **Przed nami święto biegania – 19. Cracovia Maraton!**
Biegowy kwiecień
- 13. **PrzyStań na Plaży**
O plaży przy bulwarze Kurlandzkim
- 13. **Z obiektywem w przyrodę**
Zostań fotografem przyrody

MIASTO

- 14. **Podatnik na wagę złota**
Rozmowa z wiceprezydentem Krakowa Bogustawem Kośmiderem
- 15. **Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 15. **Szukamy młodych talentów!**
Nabór trwa do 4 maja
- 16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

KULTURA

- 18. **Miasta przyjazne mieszkańcom i turystom**
Miasta Historyczne 3.0
- 19. **Widziane z Krzysztoforów**
Felieton Ryszarda Kozika
- 20. **Zgłoś kandydata do Nagrody im. A. Weysenhoffa**
Kto dziś inspiruje młodzież?
- 21. **Rękawka wraca na kopiec Krakusa!**
Święto pod hasłem: „Klechy i podania krakowskie”
- 22. **Krakowianki są siłą miasta**
Poznałyśmy laureatki Nagrody im. K. Bujwidowej
- 22. **Nieobecność**
W drugą rocznicę śmierci Ewy Demarczyk
- 23. **Zmiany na Wesolej**
Na Wesolej powstanie rodzinna restauracja

DLA SENIORÓW

- 24. **Rada Krakowskich Seniorów zaprasza do współpracy**
- 24. **CAS-y zapraszają gości z Ukrainy 60+**
- 24. **„Działajmy razem”! – konkurs dla uczniów**
- 25. **Pomoc dla opiekunów osób niesamodzielnych**

RADA MIASTA KRAKOWA

- 26. **By skutecznie pomagać, potrzebny jest system**
Radni przyjęli rezolucję ws. systemowych rozwiązań zorganizowania opieki medycznej dla uchodźców

HISTORIA

- 27. **Jan Olbracht – łamacz mieczy i kobiecych serc**
Naukowcy badają kaplicę grobową króla
- 28. **Cywilizowanie Rękawki**
Felieton historyczny Michała Koziola
- 29. **Kalendarium krakowskie**
- 30. **Ogłoszenia**



str. 16



str. 21



Wyjątkowe święta

Choć w kwietniu pogoda za oknem każe się czasem zastanawiać, które to święta przypadają za kilka dni, mam głęboką nadzieję, że najbliższy weekend obędzie się bez mrozu i śniegu. Przez ostatnie lata przywykliśmy, że kwiecień niekoniecznie „przeplata trochę zimy, trochę lata”, a raczej jest już zapowiedzią pięknej, zielonej, soczystej wiosny. I to jest właśnie wymarzona pogoda na tegoroczne święta, bo wreszcie, po pandemicznej przerwie, wracają krakowskie tradycje i atrakcje!

Krakowska Wielkanoc kojarzy się z Emausem, Rękawką, Jarmarkiem Wielkanocnym – i na te wydarzenia serdecznie Państwa zapraszam! Jarmark na Rynku Głównym trwa już od 7 kwietnia – z pewnością warto się tam wybrać (do 18 kwietnia), aby dokonać zakupów, popróbować wielkanocnych smaków czy podziwiać występy regionalnych zespołów – bo program artystyczny Jarmarku jest imponujący!

Emausu krakowianom nie trzeba polecać, wspomnę jedynie, że w tym roku organizację odpustu koordynuje Miasto i na pewno będzie się on różnił od tego, który znaliśmy dotąd. Po raz pierwszy odpustowi będzie towarzyszyć bogaty program kulturalno-edukacyjny, więc niech to będzie zachęta dla Państwa, by w lany poniedziałek wybrać się na spacer na Zwierzyńiec.

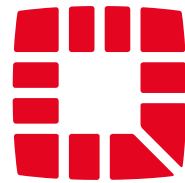
A w poświęcony wtorek zapraszam na kopiec Krakusa – tu, po dwuletniej przerwie, odbędzie się tradycyjne święto Rękawki. Więcej informacji o wydarzeniu znajdą Państwo na str. 21, więc powiem tylko jedno: warto!

Oczywiście to niejedynie wielkanocne atrakcje, które umilą krakowianom i ich gościom święta. Przywołam choćby festiwal Misteria Paschalia, który w tym roku odbywa się pod hasłem „Powrót do źródeł”.

Oby tylko pogoda dopisała, czego Państwu i sobie życzę. Radosnych i spokojnych świąt!

Beata
Klejbuk-Goździalska

redaktor naczelna



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska

Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masło

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka

Okładka: Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio

Korekta: Aurelia Hołubowska

Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać

w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach prasowych sieci KOLPORTER: al. Pokoju 20,

ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 27 kwietnia 2022 r.

Spokojnych i bezpiecznych
Świąt
Wielkanocnych

*wszystkim Krakowianom
i naszym Szczególnym Gościom*
życza

Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

Rafał Komarewicz
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

Radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzy
redakcja KRAKOWA.PL



Z sercem na dłoni



Tadeusz Mordarski

Od momentu rozpoczęcia wojny za naszą wschodnią granicą, już ponad 6 tys. uczniów z Ukrainy zaczęło uczęszczać do krakowskich szkół (stan na 8 kwietnia). Liczba ta stale rośnie, ale władze miasta zapewniają, że placówki oświatowe są gotowe na przyjęcie kolejnych młodych uchodźców. Jak w praktyce wygląda ich nauka oraz integracja z polskimi rówieśnikami?

Do tej pory najwięcej uczniów rozpoczęło naukę w szkołach podstawowych: jest ich ponad 4 tys. Do przedszkoli uczęszcza już ok. 1,5 tys. dzieci z Ukrainy, a przeszło 520 młodych



Lekcje języka polskiego dla ukraińskich uczniów w SP nr 53 / fot. Bogusław Świerżowski

ludzi uczy się w liceach, technikach i szkołach branżowych. Na szczęście jednostki samorządowe wciąż dysponują wolnymi miejscami: w przedszkolach jest ich ponad 820, w szkołach podstawowych ponad 6,1 tys., a w liceach, technikach i szkołach branżowych ponad 2,3 tys. – Wszyscy mamy nadzieję, że wojna w Ukrainie zakończy się jak najszybciej. Należy jednak pamiętać, że wielu uczniów nie będzie mogło od razu wrócić do swoich domów i nauki w szkołach, do których dotychczas uczęszczali. Wedle informacji Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy z końca marca, aż 500 ukraińskich szkół uległo zniszczeniu w wyniku działań wojennych. Dlatego od pierwszych dni konfliktu zbrojnego podejmujemy szereg działań, aby dzieciom i młodzieży z Ukrainy ułatwić edukacyjny dobry start w Polsce. Staramy się zapewnić uczniom możliwość rozwoju zainteresowań, co było ważnym elementem ich dotychczasowego życia – mówi Tomasz Kobylański, koordynujący w Wydziale Edukacji UMK działania na rzecz wsparcia uchodźców z Ukrainy. – Wśród młodych ludzi, którzy rozpoczęli naukę w krakowskich szkołach, są niezwykle utalentowane osoby. To matematyczni i informatyczni geniusze, osoby uzdolnione artystycznie czy nastolatki osiągające międzynarodowe sukcesy sportowe. Dlatego bardzo prosimy dyrektorów i nauczycieli o zwracanie uwagi także na potrzebę pielęgnowania i rozwijania ich dotychczasowych pasji, co pozwoli choć trochę zmniejszyć wojenną traumę – dodaje.

Obok spadały bomby

– To są takie same dzieci jak nasze. Ze wszystkimi problemami i radościami. Nic nas w zasadzie nie różni, może poza traumą, jaką wiele dzieci z Ukrainy musiało przeżyć. Różnie też na te wydarzenia reagują: jedne w ogóle nie chcą o tym rozmawiać, a inne opowiadają, że obok spadła bomba, że dwa dni i dwie noce siedziały w schronie – mówi nam Magdalena Mazur, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12. Do placówki przy al. Kijowskiej 3 uczęszcza obecnie 70 uczniów z Ukrainy (wcześniej, nie licząc uchodźców, było ich 5). – Nie nazywamy ich uchodźcami czy Ukraińcami, ale mówimy o nich: nasi goście – zastrzega pani dyrektor. Na początku każde dziecko dostało szkolną wyprawkę. Zdecydowana większość potrzebowała też ubrań, bielizny, kosmetyków, butów czy żywności. W szkole mogą liczyć także na obiady, na które pieniądze zebrali rodzice i nauczyciele. Znalazł się nawet prywatny sponsor.

Same klasy powiększyły się średnio o cztery osoby. – W ogóle mi to nie przeszkadza. Jeśli moja córka będzie się chciała nauczyć czegoś przy 27 osobach, to przy 30 też się nauczy – mówi mama jednej z uczennic. – Polskie dzieci reagują bardzo dobrze na swoich rówieśników z Ukrainy. Są bardzo wspierające i chciałabym, aby jak najdłużej się to utrzymało. Na razie jestem spokojna, choć trochę się obawiam, że te pokłady empatii mogą się wyczerpać. W tej chwili mają jednak serce na dłoni. Nie mam żadnych negatywnych informacji, dzieci są bardzo chętne do pomocy – twierdzi dyrektor Mazur. Dodaje, że do klas zostali przydzieleni asystenci i wolontariusze, których głównym zadaniem jest tłumaczenie i pomoc zarówno uczniom, jak i nauczycielom, przede wszystkim w komunikacji. Tłumaczą także informacje dla rodziców, bo te obecnie przygotowywane są w dwóch językach. – Wśród asystentów zatrudniłam m.in. panią psycholog, która zrobiła doktorat we Lwowie. Jest mamą jednego z naszych nowych uczniów. Pomaga nam w kwestiach psychologicznych, gdy trzeba odbyć rozmowę wychowawczą lub porozmawiać na traumatyczne tematy. Dzieci przyjechały z różnymi przeżyciami, z różnych miast, w różnych warunkach uciekały przed wojną – opowiada szefowa placówki. Nowi uczniowie zostali także zapoznani z zasadami panującymi w szkole. – Szczególnie tym młodszym bardzo trudno było zaakceptować to, że nie mogą np. biegać po szkole. W pierwszych dniach był z tym naprawdę duży problem – mówi dyrektor podstawówki. ▶


► Tlen, czyli oxygen

A jak wygląda sama nauka? – Z dnia na dzień nasi goście z Ukrainy coraz więcej rozumieją, dobrze się przystosowują do nowych warunków, znajdują koleżanki i kolegów wśród swoich rówieśników. Dzieci, które znają tylko cyrylicę, naukę języka polskiego rozpoczynają od alfabetu. Większych kłopotów nie sprawiają przedmioty ścisłe. Matematyka praktycznie na każdym poziomie jest bezproblemowa, bo dzieci pracują na liczbach. Oczywiście są różnice programowe, ale te można nadrobić. Jeżeli chodzi o fizykę lub chemię, prosimy nauczycieli, żeby wprowadzali nazwy łacińskie, bo dzieci z Ukrainy właśnie takimi się posługują. Przykładem niech będą pierwiastki. Nie wszyscy wiedzą, co to tlen, ale każdy rozumie słowo „oxygen”. Ja sama uczę ósmoklasistów wiedzy o społeczeństwie i na lekcjach pytam ukraińskie dzieci, jak to wygląda u nich, ile trwa kadencja prezydenta, jak wyglądają wybory. Chętnie biorą udział w takich lekcjach – opowiada Magdalena Mazur. – Chciałabym, aby ten czas, gdy będą w Polsce, nie był dla nich czasem zmarnowanym. Żeby zawarły nowe znajomości. Żeby, mimo że nie śpią w swoich łóżkach, mogły poczuć namiastkę normalności. I przede wszystkim, żeby nie straciły czasu związanego z edukacją. Jestem jednak przeciwna pisaniu przez nie egzaminów. Bo co z tego, że nauczą się języka polskiego, skoro nie znają naszych lektur? Teraz np. uczniowie ósmych klas omawiają „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza. I jak od dziecka z Ukrainy, które nie zna języka, wymagać, aby przeczytało, zrozumiało i zinterpretowało tę lekturę? Nie wspomnę już o „Panu Tadeuszu” czy innych polskich tekstach. Jeśli chodzi o pozostałe przedmioty, tutaj nie ma problemu ze zrozumieniem, ale są różnice programowe. Widzimy np. po matematyce, że nasze dzieci liczą w słupkach, a ukraińskie dzieci rozpisują to w diagramach. Nie wyobrażam więc sobie, żebyśmy dawali tym dzieciom negatywne oceny tylko dlatego, że nie potrafią zinterpretować naszych lektur, lub za to, że ukraińska podstawa programowa różni się od polskiej – dodaje dyrektor SP nr 12.

Polityka a relacje koleżeńskie

– Od pierwszych dni wojny krakowscy nauczyciele i wychowawcy są bardzo zmobilizowani, wymieniają się doświadczeniami i dostępnymi materiałami dydaktycznymi, aby jak najlepiej sprawować opiekę nad dziećmi i młodzieżą dotkniętymi konfliktem w Ukrainie – podkreśla Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki. – Niezwykle ważne jest dla nas indywidualne podejście, zwrócenie szczególnej uwagi na kondycję psychiczną uczniów i ich rodziców. W klasach, w których uczą się razem dzieci ze skonfliktowanych narodów: Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini, trzeba zadbać o to, aby trudna sytuacja polityczna nie odbijała się negatywnie na relacjach koleżeńskich. Działają już specjalne telefony zaufania w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Mogą z nich korzystać zarówno uczniowie, jak i ich rodzice. W tym przypadku dobrze sprawdzają się doświadczenia związane z prowadzeniem telefonicznych dyżurów krakowskich psychologów i pedagogów w czasie pandemii COVID-19 – dodaje wiceprezydent.

Podkreśla, że dyrektorzy szkół na bieżąco przekazują informacje na temat wolnych miejsc w klasach, co pomaga w sprawnym przyjmowaniu nowych uczniów. – Wystarczy, że rodzice udadzą się do najbliższej szkoły i tam otrzymają informację, że istnieje możliwość zapisania dziecka do tej konkretnej szkoły czy że np. oddział przygotowawczy jest dostępny w najbliższej szkole. Dyrektor podczas wywiadu z rodzicem zweryfikuje również poziom edukacyjny dziecka, a także ustali, czy potrzebuje ono wsparcia psychologiczno-pedagogicznego – mówi Anna Korfel-Jasińska.

Szczegółowe informacje na temat działań skierowanych do uczniów z zagranicy, w tym organizacji nauki języka polskiego, działalności oddziałów przygotowawczych czy asystentów międzykulturowych, można znaleźć w opracowaniu „Edukacja w Krakowie”, m.in. na stronie: www.portaledukacyjny.krakow.pl. Informacje są dostępne w czterech wersjach językowych: polskiej, angielskiej, ukraińskiej i rosyjskiej. 

List do rodziców

Państwa czynne działanie jest budującym przykładem dla najmłodszych krakowian, którzy z każdym dniem stają się osobami jeszcze bardziej wrażliwymi na potrzeby innych” – pisze w korespondencji adresowanej do rodziców krakowskich uczniów Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki. Wiceprezydent Krakowa zwraca uwagę, że powrót ukraińskich dzieci do swoich szkół nie będzie możliwy od razu po zakończeniu wojny. Zapewnia jednak, że trwają intensywne prace, aby polepszyć warunki w krakowskich szkołach. „Podejmujemy szereg inicjatyw, za sprawą których nauka polskich i ukraińskich dzieci będzie dla nich jeszcze bardziej komfortowa. Tworzymy oddziały przygotowawcze dla uczniów z Ukrainy, zatrudniamy asystentów wielokulturowych, a w szkołach, w których brakuje miejsca, podejmujemy działania mające zapewnić dodatkową przestrzeń do nauki” – napisała w liście do rodziców Anna Korfel-Jasińska.

Podziękowała także rodzicom za ciągłe wsparcie. „Każdego dnia otrzymuję wiele sygnałów świadczących o Państwa nieustającym

zaangażowaniu w pomoc. Przejawia się ono na wiele sposobów. Fundują Państwo obiady dla dzieci z Ukrainy, które potrzebują nie tylko ciepłego posiłku, ale dzięki czasowi spędzonemu w szkolnej stołówce z polskimi rówieśnikami mogą poczuć się jak w swojej ukochanej, ukraińskiej szkole, za którą tak bardzo tęsknią. Poświęcają Państwo czas wolny, kupując przybory szkolne, tornistry i podręczniki dla nowych uczniów, nie zważając także na wysokość wydatków z tym związanych. Zwracają Państwo uwagę swoich pociech na to, aby otoczyły szczególną troską nowe koleżanki i kolegów, którzy każdego dnia rozpoczynają naukę w krakowskich szkołach. To właśnie Państwa dzieci witają je z ogromną radością, pokazując szkołę i tłumacząc (niezwykle skutecznie, choć przeważnie nie porozumiewają się w tym samym języku!), jak wygląda szkolne życie w Polsce. Dzięki tym wszystkim działaniom uczniowie z Ukrainy czują się objęci szczególną opieką i choć przez chwilę mogą zapomnieć o trwającym koszmarze wojny. (TK)

Wsparcie płynie z każdej strony

Z wielu krakowskich szkół płyną informacje o ogromnym wsparciu dla ukraińskich dzieci. Pomagają im nie tylko nauczyciele, ale również dzieci i ich rodzice. O to, jak uczniowie z Ukrainy odnajdują się w krakowskiej szkole, zapytaliśmy Ewę Wodnicką, dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 53 w Krakowie. Rozmawia Tomasz Kobyłański.

Jakie były reakcje uczniów z kierowanej przez Panią szkoły na to, że w niektórych klasach rozpoczną naukę dzieci z Ukrainy?

Ewa Wodnicka: Bardzo pozytywne! Od samego początku staraliśmy się przydzielać dzieci z Ukrainy do tych klas, gdzie już od dłuższego czasu uczą się ukraińscy uczniowie – którzy świetnie funkcjonują w polskiej szkole i z niecierpliwością czekali na nowych kolegów. Z miejsca też otoczyli ich opieką, pokazali szkołę, wyjaśnili, jak funkcjonuje. Podczas lekcji siedzą z nowymi dziećmi i wszystko im tłumaczą. Pomagają im w tym oczywiście uczniowie z Polski, którzy są naprawdę bardzo serdeczni.

Wsparcia udzielają też nauczyciele i pracownicy szkół. W końcu to pracownicy sekretariatu, panowie portierzy czy panie woźne są przeważnie pierwszymi osobami spotykanymi przez ukraińskich rodziców po przyjeździe do szkoły, aby zapisać do niej swoje dziecko. Jak sobie radzą?

EW: Ja sama musiałam odkurzyć swój mocno zardzewiały język rosyjski. Podobnie jest w przypadku niektórych nauczycieli i pracowników. Ci, którzy nie znają ukraińskiego czy rosyjskiego, wykorzystują nowinki technologiczne – próbują się porozumieć z rodzicami za pomocą internetowego translatora. Staramy się podchodzić do każdej rodziny bardzo indywidualnie. Po zapisie dziecka do szkoły pracownica sekretariatu idzie z nim do biblioteki po książki, a w szatni przydzielamy nowemu uczniowi szafkę. Oprócz książek dziecko może sobie wybrać tornister, piórniki i różne przybory szkolne, które przynieśli inni uczniowie i ich rodzice. Tutaj ogromne podziękowania kieruję do szkolnej rady rodziców, z którą w obecnej sytuacji współpracujemy w bardzo dużym zakresie. Wszystkie zbiórki na rzecz uczniów z Ukrainy organizujemy we współpracy z przewodniczącą rady rodziców.

Przykłady?

EW: Poprosiłam przewodniczącą rady rodziców o pomoc i zbiórkę przyborów szkolnych. Odzew był ogromny! W ciągu czterech dni było ich tak dużo, że musieliśmy zbiórkę na pewien czas wstrzymać. Jedna z mam kupiła 10 tornistrów, które były oferowane w sklepie z dużą zniżką, i ofiarowała je wszystkie ukraińskim uczniom. W efekcie tej solidarności dzieci wychodzą z biblioteki nie tylko z podręcznikami, ale także z tornistrem i niezbędnymi im przybory szkolnymi.

W krakowskich szkołach wielu prywatnych sponsorów i rodziców finansuje również obiady dla uczniów z Ukrainy.



Ewa Wodnicka

absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, nauczyciel dyplomowany, ekspert z listy MEN wchodzący w skład komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy, wielokrotnie wyróżniona Nagrodą Prezydenta Miasta Krakowa. Od 2005 r. pełni funkcję dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 53 w Krakowie


EW: Podobnie jest w naszej szkole. Właściciel firmy cateringowej, która u nas w szkole funkcjonuje, ufundował obiady dla 20 dzieci, które przyjechały do Krakowa po 24 lutego. Ale to nie wszystko – rodzice z kierowanej przeze mnie szkoły podjęli decyzję o ufundowaniu obiadów dla wszystkich dzieci, które rozpoczęły naukę w naszej szkole i wyraziły chęć skorzystania z ciepłego posiłku.

Podobno w Pani szkole miała miejsce sytuacja, w której uczniowie tak dobrze zaopiekowali się nową koleżanką, że nauczycielka poczuła się niepotrzebna.

EW: Tak! (Śmiech) W jeden z minionych poniedziałków na pierwszej lekcji w klasie czwartej miała przyjść dziewczynka z Ukrainy. Dobrze się złożyło, gdyż pierwszą lekcję miała mieć ze swoją nową wychowawczynią. Ta jednak niestety się rozchorowała i nie mogła poprowadzić zajęć. Szybko zorganizowaliśmy zastępstwo z nauczycielką ze świetlicy, która poprosiła dzieci z Ukrainy o pomoc w tłumaczeniu. Oczywiście nie było najmniejszego

problemu, a co więcej, dzieci szybko zaopiekowały się dziewczynką, rozpinając nad nią niesamowity parasol ochronny. Po zajęciach nauczycielka, pozytywnie zaskoczona takim obrotem sprawy, przysłała do mnie i powiedziała: „Dzieci tak świetnie zajęły się nową uczennicą, że ja zostałam praktycznie bezrobotna!”. Po rozmowach z nauczycielami wiem, że we wszystkich klasach wygląda to podobnie.

I podobno nauczyciele na lekcjach się mniej złością!

EW: Dokładnie! Nauczyciele nie złością się na lekcjach, że ktoś rozmawia. Bo to nie rozmawianie, ale tłumaczenie nowym uczniom przez ich ukraińskich kolegów tego, co się dzieje. Przy okazji sami uczymy się ukraińskiego. I mamy nadzieję, że już wkrótce uruchomimy oddział przygotowawczy dla dzieci z Ukrainy. 

Aplikacja zachęci do aktywności

Wojciech Kłyza

Uczniowie pierwszej klasy Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 im. Powstańców Śląskich w Krakowie stworzyli aplikację mobilną i webową WalkWards na potrzeby olimpiady Zwolnieni z Teorii. Jej uczestnicy realizują własne projekty społeczne przy wsparciu mentorów.

Uczniowie krakowskiego „Elektryka” podjęli próbę rozwiązania problemu niskiej aktywności fizycznej wśród młodzieży za pomocą aplikacji WalkWards. Dzięki niej możemy „wymienić” nasze ćwiczenia na walkcoinsy – punkty pozwalające na wzięcie udziału w walce o nagrody dostępne w aplikacji. Wygrać można m.in. wejściówki do Parku Wodnego, sesje fotograficzne oraz różnego rodzaju gadżety. Dodatkowo aplikacja posiada moduły motywujące do aktywności fizycznej – są to m.in. wyzwania, dodawanie znajomych czy też gildie (drużyny). Aplikacja jest dostępna dla każdego i można ją pobrać z App Store lub Google Play. Potem wystarczy założyć konto i można zacząć walkę o nagrody.


Zespół zaangażowany w projekt składa się z dziesięciu osób, głównie zajmujących się programowaniem, które pracowały przez kilka miesięcy, aby zbudować i rozwinąć aplikację. Największym wyzwaniem była część techniczna całego przedsięwzięcia, czyli



Na zdjęciu od lewej: Kacper Adamczyk, Szymon Rybczak, Krzysztof Moch, Filip Wnęk, Jan Rzepisko, Jakub Kasprzyk / fot. Dawid Biernacki

zaprogramowanie wszystkich modułów od podstaw, aby przyszli użytkownicy mogli z łatwością korzystać z aplikacji.

Uczniowie rywalizują o zdobycie Złotego Wilka – nagrody wręczanej przez najważniejsze osoby w państwie podczas wielkiego finału Zwolnionych z Teorii, który odbędzie się w Warszawie.

Poczynania zespołu oraz najnowsze informacje dotyczące samego projektu można śledzić w social mediach, m.in. na Instagramie (@walkwards_app) oraz na Facebooku (@walkwards). Więcej informacji na stronie: www.walkwards.pl. 

 **Kraków**

Międzynarodowy

Dzień Ziemi 2022

Świętuj z nami, biorąc aktywny udział w wydarzeniach:

- » 22 kwietnia (piątek)
akcja: **Posprzątajmy razem Ziemię!**
Sprzątanie wyznaczonych terenów zielonych Krakowa
- » 23 kwietnia (sobota)
aleja Róż:
Krakowska Wystawa Ekologiczna

Zmiana zaczyna się od działania!

klimat.krakow.pl



Z rowerowym przytupem na wiosnę

Joanna Majdecka

Wydział Gospodarki Komunalnej i Klimatu UMK przygotował dwie rowerowe atrakcje dla mieszkańców Krakowa. Chcemy zachęcić wszystkich pracodawców z terenu Krakowa i okolic do udziału w 6. edycji miejskiej kampanii „Rowerem do pracy – czyli dom, rower, praca... i tak w kółko”. Tegoroczna kampania rozpocznie się 1 maja i potrwa przynajmniej do końca listopada.

Organizatorzy przedsięwzięcia będą namawiać krakowskich pracowników do korzystania z rowerów podczas podróży do i z pracy. Kampania co roku zachęca do rezygnacji z samochodu na rzecz roweru i zbiera wiele pozytywnych opinii. Na aktywnych uczestników czeka mnóstwo upominków, m.in. akcesoria rowerowe, karty podarunkowe do sieci drogerii, sklepów spożywczych, kawiarni, księgarni, kupony do sklepów sportowych, bilety do kina itp. Wszystkich pracodawców z terenów Krakowa i okolic, którzy chcieliby dołączyć do kampanii, prosimy o kontakt e-mailowy: roweremdopracy@um.krakow.pl lub telefoniczny: 12 616-87-70. Termin nadsyłania zgłoszeń dla pracodawców, którzy chcą przystąpić do inicjatywy od 1 maja, upływa 19 kwietnia. Dołączenie do kampanii będzie możliwe także w kolejnych miesiącach.

Po raz kolejny pracownicy Wydziału zapraszają również do skorzystania z oferty bezpłatnych miejskich kontroli stanu rowerów. Będą one przeprowadzane w ramach unijnego projektu Handshake. Celem akcji jest poprawa bezpieczeństwa mieszkańców

podróżujących ekologicznymi jednośladami. Osoby, które odwiedzą mobilne punkty kontroli, mogą spodziewać się ze strony serwisantów m.in. sprawdzenia stanu technicznego roweru i drobnych usług typu regulacja hamulców lub siodełka czy smarowanie łańcucha. Kontrola nie jest usługą serwisową. Z oferty można skorzystać zgodnie z poniższym harmonogramem: rondo Mogiłskie (dolny poziom) 13 i 22 kwietnia, Rynek Podgórski 14 i 20 kwietnia, pl. Inwalidów 19 kwietnia oraz al. Róż 23 kwietnia, w dzień w powszedni między 10.30 a 18.30, a w sobotę między 9.00 a 17.00. Zapraszamy!



fol. Pixabay

„Kraków w formie” powraca!

Anna Wawruch

Wraz z długo wyczekiwaną wiosną wracamy z kampanią rekreacyjną „Kraków w formie”. Ruch, aktywność fizyczna i zdrowy tryb życia znów stawiamy na pierwszym miejscu. Przed nami bardzo sportowy czas. Chodźmy na pole!

Chodź na pole! Odkryj, ile możliwości daje Ci miasto, żeby aktywnie spędzać czas – to główne hasło akcji, która w związku z bardzo dobrym przyjęciem przez krakowian w zeszłym roku została przedłużona i odbędzie się także w tym. W dalszym ciągu będziemy edukować, motywować, zapraszać na wspólne treningi oraz zachęcać do korzystania z miejskiej infrastruktury sportowej.

Na początek rozruszamy zastane w zimowym okresie kości, korzystając z zamieszczanych na www.krakow.pl (w zakładce: Sport i zdrowie) porad trenerów, fizjoterapeutów i dietetyków. Wszystko po to, aby w pełni zmotywowani do działania, z dużą dawką wiedzy, ruszyć do aktywności fizycznej na zewnątrz, gdy zrobi się naprawdę ciepło. Już teraz opracujemy wspólnie plan treningów. Nasi eksperci doradzą najlepsze rozwiązania dla osób prowadzących aktywny tryb życia, ale także i dla tych mniej wysportowanych.

Od czerwca ruszymy w teren, a atrakcji z pewnością nie zabraknie. Możemy zdradzić, że spotkamy się 11 czerwca na Wielkim Maratonie Fitness. Będzie to zupełnie wyjątkowe wydarzenie! W lecie postawimy także na sporty wodne – przed nami szkolenia kajakarskie, spływy kajakowe rzeką Dłubnią. Zagłębimy także na krakowskie Bagry, ucząc się poruszać na desce SUP. W programie przygotowaliśmy także taneczne nowości. Nie zabraknie również wspinaczki skałkowej, która w zeszłym roku cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Co najważniejsze, wszystkie proponowane wydarzenia będą bezpłatne.

To oczywiście tylko część naszych planów, o pozostałych będziemy informować na bieżąco. Wszystkie działania odbędą się pod okiem profesjonalnych trenerów i instruktorów, bo – jak wiadomo – w sporcie najpierw należy zacerpnąć fachowej wiedzy, a dopiero potem przejść do działania.

Warto przypomnieć, że kampania rekreacyjna to kolejny duży miejski projekt, który pod jednym szyldem skupia działania wielu wydziałów Urzędu Miasta (Edukacji, Gospodarki Komunalnej i Klimatu, Polityki Społecznej i Zdrowia, Komunikacji Społecznej) oraz miejskich jednostek (Zarządu Zieleni Miejskiej, Zarządu Infrastruktury Sportowej i Zarządu Transportu Publicznego) realizujących zadania z zakresu sportu i aktywnego wypoczynku.



Maratończycy pojawiają się na ulicach Krakowa 24 kwietnia / Fot. Szymon Gruchalski / archiwum ZIS

Przed nami święto biegania – 19. Cracovia Maraton!

Mateusz Chwajot

Po trzech latach wraca wielkie, wiosenne święto biegania w Krakowie! Pandemia koronawirusa sprawiła, że z organizacją 19. Cracovia Maratonu w tradycyjnej formule trzeba było poczekać aż do tego roku. Uczestnicy rywalizacji na królewskim dystansie 42 km i 195 m wyruszą na ulice miasta 24 kwietnia, a dzień wcześniej, 23 kwietnia, odbędą się Cracovia Maraton na Rolkach, 15. Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego i Bieg Nocny na 10 km.

Imprezy biegowe organizowane przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie powróciły po przeszło 700 dniach przerwy w październiku 2021 r. – za sprawą 14. Biegu Trzech Kopców i 7. Cracovia Półmaratonu Królewskiego. Na najważniejszy i najstarszy bieg wchodzący w skład Królewskiej Triady Biegowej – czyli Cracovia Maraton – trzeba było jednak poczekać aż do teraz. – Rzeka biegaczy na Rynku Głównym to obrazek, za którym tęskniliśmy nie tylko my, organizatorzy, ale i tysiące zawodników z całego świata. To był trudny czas dla całego środowiska biegowego. Cieszymy się, że okres obostrzeń pandemicznych uniemożliwiających organizację imprezy w tradycyjnej formule już minął i ponownie spotkamy się w sercu Krakowa – mówi Krzysztof Kowal, dyrektor ZIS i 19. Cracovia Maratonu. – W czasie dzielącym nas od poprzedniej edycji maratonu m.in. biegaliśmy wirtualnie, przeznaczając zebrane środki na rzecz Oddziału Chorób Infekcyjnych i Pediatrii w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie. Jednak gład bezpośredniej rywalizacji był wśród biegaczy ogromny i nie mogli doczekać się chwili, gdy staną ramię w ramię na starcie Cracovia Maratonu. Najlepszym tego dowodem jest to, że wprowadzony tym razem ze względów bezpieczeństwa limit 5 tys. uczestników wyczerpał się na długo przed imprezą – dodaje.

Z historią w tle

Od 2014 r. start i meta Cracovia Maratonu usytuowane są na krakowskim Rynku Głównym. Zgodnie z hasłem imprezy: „Z historią w tle”, uczestnicy maratonu przebiegają obok wielu wspaniałych zabytków Krakowa. Tak też będzie i tym razem. W zasięgu wzroku maratończyków znajdują się jednak nie tylko Wawel, Sukiennice czy

historyczne budowle sakralne, ale także nowoczesne, charakterystyczne dla naszego miasta obiekty – TAURON Arena Kraków i Centrum Kongresowe ICE Kraków. Po raz kolejny biegacze odwiedzą też Nową Hutę.

W krakowskim maratonie zawsze rywalizują też osoby z niepełnosprawnościami. Wśród nich są sportowcy na wózkach. Zanim 24 kwietnia o godz. 9.00 na trasę ruszą biegacze, wcześniej wystartują zawodnicy w kategoriach handbike, rim push i active wheelchair.

Magiczny Kraków wieczorową porą

W wieczór poprzedzający 19. Cracovia Maraton, 23 kwietnia o godz. 21.30, po raz siódmy rozpocznie się Bieg Nocny na 10 km. Trzeci raz z rzędu uczestnicy wystartują i zafiniszują tam, gdzie maratończycy – na Rynku Głównym! Zobaczenie oświetlonych zabytków i uliczek Starego Miasta z perspektywy biegacza to niepowtarzalne doznanie, co zgodnie przyznają zawodnicy mający za sobą udział w tej imprezie.

Przy Błoniach

Dwudniowe święto sportu rozpocznie się od wyścigu rolkarzy, którzy w sobotę o godz. 9.00 zmierzą się z królewskim dystansem 42 km i 195 m. Do pokonania będą mieli 12 okrążeń wokół Błoi. Zawody te towarzyszą krakowskiemu maratonowi nieprzerwanie

od 2006 r. Po zakończeniu Cracovia Maratonu na Rolkach, o godz. 12.30 wystartuje 15. Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego. W biegu na symbolicznej trasie o długości 4,2 km mogą wziąć udział już trzynastolatki. Dystans ten przebiec, a nawet przemaszerować, może właściwie

każdy, bo jest na to 45 minut. A wszystko dla uczczenia pamięci pierwszego i jedyne dotychczas Polaka, który triumfował w Cracovia Maratonie, a dwa tygodnie później tragicznie zginął w wypadku drogowym.

Biuro wszystkich imprez będzie się mieścić na Stadionie Miejskim im. Henryka Reymana, tam też – w piątek i w sobotę – zorganizowane zostaną targi Expo (wejście od strony ul. Reymana). W sobotę, przy stadionie, zaplanowano także Pasta Party dla biegaczy i rolkarzy.

Szczegółowe informacje odnośnie do imprez oraz organizacji ruchu drogowego i funkcjonowania komunikacji miejskiej można znaleźć na stronach: zis.krakow.pl, cracoviamaraton.pl i biegnocny.pl.

PrzyStać na Plaży

Magdalena Goczał

Szukasz pomysłu na aktywne wakacje w Krakowie? Zatrzymaj się na PrzyStaniu na Plaży, gdzie czeka wiele niezwykłych propozycji. Już 11 czerwca rusza kolejna odsłona tego wakacyjnego projektu Zarządu Zieleni Miejskiej.

PrzyStać. Jedyne w swoim rodzaju strefa plażowania nad królową polskich rzek, Wisłą, mieści się przy bulwarze Kurlandzkim (okolice mostu Kotlarskiego). To wyjątkowe miejsce jest idealną przestrzenią do spotkań i wymiany doświadczeń. Wszystko skupia się wokół niepozornego kontenera wkomponowanego w topolowy zagajnik. To właśnie w tej przestrzeni czeka na was moc wydarzeń edukacyjnych, animacyjnych i sportowych oraz strefa foodtruckowa. Miejsce jest wręcz idealne do „zacumowania” z rodziną czy z przyjaciółmi – tętni energią, ale bywa również oazą spokoju. To właśnie ten doskonały balans sprawia, że każdy znajdzie tu coś odpowiedniego dla siebie: zarówno amatorzy sportu czy entuzjaści kultury, jak i najmłodszy mieszkańcy Krakowa, stale potrzebujący nowych doznań. Zajęcia typu „zdrowy kręgo-



fot. archiwum ZZM

stóp”, rozgrywki siatkówki plażowej, wieczorny seans filmowy, kameralny koncert – to zaledwie kilka z atrakcji, jakie oferuje PrzyStać. Szczegółowy harmonogram tegorocznych wydarzeń będzie dostępny na początku czerwca na kanałach informacyjnych Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie.

Z obiektywem w przyrodę

Magdalena Goczał

Marzysz o rozpoczęciu przygody z fotografią przyrodniczą, ale nie wiesz, od czego zacząć? A może chcesz poprawić swoją technikę? 9 kwietnia Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie rozpocznie wyjątkowy cykl warsztatów fotograficznych „Z obiektywem w przyrodę”, który pozwala zgłębić tajniki sztuki fotografowania.

Wtrakcie ośmiu spotkań organizowanych w okresie od kwietnia do listopada miłośnicy fotografii przyrodniczej należący do Okręgu Krakowskiego Związku Polskich Fotografów Przyrody podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem. Warsztaty to świetna przestrzeń do dyskusji na temat aspektów etycznych związanych z fotografowaniem przyrody. Jest to też idealna okazja, aby dowiedzieć się, jaki sprzęt dobrać w zależności od typu wykonywanej fotografii, jakie znaczenie mają światło i perspektywa w fotografii oraz na co powinniśmy zwracać uwagę, wykonując fotografie przyrody. Do przyrodniczych celów dotrzemy Parkobusem – bezpłatnym autobusem, który od kilku lat zabiera krakowian na wakacyjne wycieczki

do przyrodniczych perełek na terenie miasta. Będziemy wyruszać o godzinie 8.00 z przystanku na ul. Ogrodowej „Dworzec Główny Zachód”. Warsztaty są bezpłatne, natomiast ze względu na ograniczoną liczbę miejsc przed każdym spotkaniem będziemy uruchamiać zapisy. Szczegółowy harmonogram oraz informacje o zapisach znajdziecie na stronie Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie: www.zzm.krakow.pl.



Podatnik na wagę złota

Od 2012 r. Kraków zachęca mieszkańców, aby część swojego podatku dochodowego zostawiali w mieście i w ten sposób inwestowali w infrastrukturę i usługi, z których korzystają na co dzień. „Podatek tam, gdzie Ty” czy „Nasze podatki składają się w całość” – to niektóre z haseł krakowskiej kampanii społecznej. O jej efektach i samorządowych finansach z zastępcą prezydenta Krakowa Bogusławem Kośmiderem rozmawia Małgorzata Tabaszewska.

Kampania społeczna „Płać podatki w Krakowie” jest z nami od 10 lat. Jakie cele Miasto stawiało sobie na samym jej początku i czy osiągnięte wyniki są zadowalające?

Bogusław Kośmider: Nasze działania można podzielić na dwa etapy. W 2012 r., przy stanie 583 tys. podatników, rozpoczęliśmy kampanię społeczną i przez kolejne pięć lat prowadziliśmy intensywne działania promocyjne, pokazując – m.in. na plakatach, banerach, w mediach miejskich i publicznych – że dzięki podatkom miasto zmienia się na lepsze. Ten przekaz kierowaliśmy też do różnych środowisk: studentów, dużych firm, cudzoziemców. Dając konkretne przykłady, staraliśmy się przekonać tych, którzy mieszkali w naszym mieście, ale rozliczali się w innych gminach, że warto w zeznaniu podatkowym wskazać Kraków. Po sześciu latach mieliśmy już 611 tys. podatników. Aby pozyskiwać nowych – a badanie społeczne Barometr Krakowski pokazało, że jest o kogo walczyć – w 2018 r. uruchomiliśmy Kartę Krakowską, czyli wielką akcję lojalnościową, która osobom płacącym w Krakowie podatki daje korzyści w postaci ulg w zakupie usług komercyjnych i publicznych, w tym 25-procentową ulgę w zakupie okresowych biletów komunikacji miejskiej. Wdrażając Kartę, założyliśmy, że w 2023 r. będziemy mieć bezwzględnie o 50 tys. podatników więcej, czyli ok. 660 tys. Karta Krakowska sprawdziła się i przyniosła znakomite rezultaty. Według danych za rok 2020 mieliśmy już 658 tys. podatników. Ten sukces ma konkretny wymiar finansowy – wzrost liczby podatników o 50 tys. to dla budżetu miasta dodatkowe 130 mln zł.

Wpływy z podatku PIT to blisko jedna trzecia wszystkich środków, jakimi dysponuje Miasto. Finansowane są z nich nie tylko inwestycje, ale także utrzymanie i użytkowanie powstałej infrastruktury, np. parków czy obiektów sportowych. Wydaje się, że o tym drugim aspekcie, tj. konieczności utrzymania tego, co powstaje, często zapominamy.

BK: Bardzo ważne jest pokazywanie, że podatki to podstawa finansowania wszystkich działań Miasta. Do 2018 r. łączyliśmy kampanię z promowaniem dzielnic, w których procentowe wzrosty liczby podatników były najwyższe. Bardzo często dzielnice prowadziły też



Fot. Bogusław Świerkowski

Bogusław Kośmider

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Obsługi Mieszkańców

dodatkowe działania promocyjne. Wskazywaliśmy inwestycje, które zrealizowano dzięki znacznemu zwiększeniu dochodów z PIT. Wydaje się, że udało nam się dotrzeć do mieszkańców z przestaniem o tym, jak ważne są podatki. To z nich finansowane są usługi i infrastruktura, z których na co dzień korzystamy – my, nasze rodziny, dzieci – czy to będzie edukacja, zieleń, komunikacja publiczna, pomoc społeczna, remonty dróg czy wiele innych obszarów.

Kraków musi jednak liczyć się ze stratą dochodów na skutek rządowych reform podatkowych. W jaki sposób Miasto może jeszcze stymulować wzrost dochodów z PIT?

BK: Przed pandemią udział PIT w dochodach Krakowa wynosił znacznie powyżej 30 proc. W jej trakcie spadł do 26 proc., teraz jest na poziomie 28 proc. Zmiany przepisów podatkowych wprowadzone przez rząd w latach 2019–2021 spowodowały w budżetach samorządów radykalne ubytki w tej kategorii dochodów. Szacujemy, że dla roku budżetowego 2022 łączne straty w podatku PIT, będące konsekwencją reformy systemu podatkowego z lat 2019 i 2020 oraz programu Polski Ład, sięgną ok. 650 mln zł. Przyznana nam subwencja uzupełniająca w kwocie 224,2 mln zł trudno uznać za adekwatną rekompensatę, skoro pokrywa jedynie ok. 35 proc. wskazanej straty.

Jako Miasto robimy wszystko, co możemy, by zwiększać naszą bazę podatkową. Jej wielkość nie zależy tylko od liczby podatników, ale też od poziomu dochodów ludności. W Krakowie odnotowujemy z jednej strony wzrost średniej płacy, z drugiej spadek bezrobocia. Wspieranie przedsiębiorczości i rynku pracy daje efekty. Wiele mogłyby jeszcze zmienić decyzje polityczne. W Europie i na świecie stosowane są różne warianty udziału samorządów w podatku dochodowym. Są kraje, gdzie całość podatku PIT zostaje na poszczególnych szczeblach samorządów. Są i takie, gdzie ten udział jest o wiele wyższy niż w Polsce. To przestrzeń dla polityków poziomu państwowego: posłów, senatorów, ministrów. Przykładowo ustawa o związkach metropolitalnych daje gminom wchodzącym w skład takich związków dodatkowe 5 proc. udziału w podatku PIT.

” **W Europie i na świecie stosowane są różne warianty udziału samorządów w podatku dochodowym. Są kraje, gdzie całość podatku PIT zostaje na poszczególnych szczeblach samorządów. Są i takie, gdzie ten udział jest o wiele wyższy niż w Polsce.**

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

28 marca

- Otwarcie III Międzynarodowej Konferencji Miasta Historyczne 3.0 „Miasta przyjazne turystyce – w poszukiwaniu nowego modelu atrakcyjności”, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. M. Konopnickiej
- Wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego

29 marca

- Uroczystości przeniesienia prochów śp. Krzysztofa Pendereckiego – msza żałobna koncelebrowana przez prymasa Polski, kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła, ul. Grodzka



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka

- Wizyta wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców Filippa Grandiego

30 marca

- Spotkanie z ambasadorką Wielkiej Brytanii w Polsce Anną Clunes, online
- Spotkanie z delegacją UNICEF z dr. Rashedem Mustafą Sarwarem i dyrektorem UNICEF Polska Markiem Krupińskim

31 marca

- Gala wręczenia Nagrody im. Kazimierzy Bujwidowej, Międzynarodowe Centrum Kultury, Rynek Główny



2 kwietnia

- Spotkanie z Marcinem Wićkiem, Rzecznikiem Praw Obywatelskich

4 kwietnia

- Spotkanie z ambasadorem Rwandy w Polsce Anastasem Shyaka
- Spotkanie z członkami nowo powstałego Zespołu ds. Murali, sale Lea i Kupiecka

5 kwietnia

- Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę krytej pływalni przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 144, os. Bohaterów Września

6 kwietnia

- Podpisanie umowy dotacyjnej do realizacji inwestycji sportowych, związanych z organizacją III Igrzysk Europejskich Kraków – Małopolska 2023, Urząd Marszałkowski

Szukamy młodych talentów!

Marzena Paszkot*

Do 4 maja trwa nabór do XI edycji Mecenasa Dziecięcych Talentów – wspólnego projektu Gminy Miejskiej Kraków, Fundacji KDM oraz krakowskiego MOPS-u. Uzdolnieni uczniowie szkół podstawowych będą mogli skorzystać ze wsparcia w roku szkolnym 2022/2023.

Celem projektu jest pomoc zdolnym i utalentowanym dzieciom, uczęszczającym do szkół podstawowych na terenie Gminy Miejskiej Kraków, które ze względów materialnych bądź rodzinnych nie mogą w pełni rozwijać swoich uzdolnień i pasji. Zachęcanie dzieci do doskonalenia zainteresowań i umiejętności, m.in. poprzez udzielanie adekwatnego i mądrego wsparcia, to najlepsza inwestycja w młode pokolenie, która zaprocentuje w jego dorosłym życiu, da radość oraz satysfakcję ze zdobytych doświadczeń i osiągnięć.

Dzięki hojności darczyńców – mecenasów projektu – przez ostatnie 10 lat programem Mecenasa Dziecięcych Talentów objętych zostało blisko 70 dzieci z różnorodnymi uzdolnieniami: matematycznymi, plastycznymi, językowymi, muzycznymi czy sportowymi.

Do naszego projektu dziecko może być zgłoszone przez: szkołę podstawową, do której uczęszcza, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jeden z młodzieżowych domów kultury lub inną miejską instytucję kultury/sportu.

Zwracamy się z prośbą do rodziców/opiekunów prawnych o kontakt z wymienionymi podmiotami w celu zgłoszenia dziecka do projektu. Pedagodzy/pracownicy tych instytucji dokonują wstępnej oceny, a następnie przesyłają wypełniony formularz projektu do Urzędu Miasta Krakowa. Ostateczna kwalifikacja odbywa się w UMK, na podstawie regulaminu projektu oraz po zweryfikowaniu wszystkich otrzymanych zgłoszeń. Więcej informacji można znaleźć na stronie Krakowskiej Karty Rodzinnej: www.kkr.krakow.pl, w zakładce: Mecenasa Dziecięcych Talentów.

* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Sam już nie wiem, co było pierwsze, jajo smocze czy smoczyca? A kto znosi większe jaja – struś czy smokorożec? I czy pisankę wielkanocną można zrobić ze smoczego jaja? Jedno jest pewne, uwielbiam jajecznicę, jajka sadzone, na twardo i na miękko – ale te na Wielkanoc podobno smakują najlepiej. Smok Wawelski zaprosił mnie już na ozdabianie jajek i zapowiedział, że będziemy tworzyć drapanki, nalepianki, kraszanki, oklejanki i ażurki! Nie mam pojęcia, czy sobie poradzę, bo przecież moje łapki są takie niezdarne, ale liczę na Waszą pomoc. Sprawdziłem, że zwyczaj malowania jajek jest bardzo stary – wspominają o nim już pisarze żyjący w czasach Cesarstwa Rzymskiego (czyli bardzo dawno temu!). A skoro już o twórcach literatury mowa, to mam dla Was ważną wiadomość – czytanie książek jest super!

ORTOGRAFIA PO KRAKOWSKU

Ortografia nie jest moją najmocniejszą stroną i liczę na Waszą pomoc w poprawnym uzupełnieniu pól, które zostawiłem puste.

Czytanie książek to jest przygoda
i nigdy czasu mi na to nie szkoda.
Mogę się stać walecznym bohaterem
lub w wieku czasu pasażerem.
Tańczyć szaleńczo z huraganem
lub być w kamiennym zamku panem.
Kocham te literackie podręczniki,
i te bardzo małe, i te bardzo duże.



KREATYWNY KRAKÓW

Zapraszam na mój kreatywny plac zabaw.
Rozwiążcie świąteczny rebus!



~~-KŁĘ~~

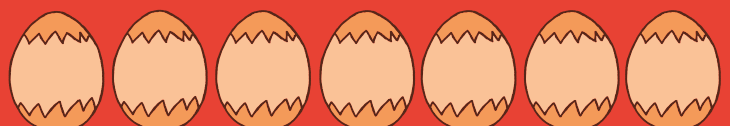


~~BAR-~~ ~~-EK~~



~~BAB-~~

HASŁO:



KTO JEST WŁAŚCIELEMEM PRZEDMIOTÓW?

Połącz bajkowych bohaterów i ich rekwizyty.

ALADYN

PANTOFELEK



ZIARNKO GROCHU



KUBUŚ PUCHATEK



LAMPA

BARYŁKA MIODU

KSIĘŻNICZKA

KOPCIUSZEK

JUŻ WIEM!

W tym miejscu opowiadam Wam o tym, co ważne i ciekawe!

Smokorożce obchodzą Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci w tym samym dniu co ludzie, czyli 2 kwietnia. Jest to dzień urodzin Hansa Christiana Andersena, którego baśnie bardzo lubimy w naszym królestwie. Wy już wiecie, że uwielbiam czytać książki. Wyobrażam sobie, że jestem odkrywcą nieznanych lądów i przeżywam niezwykle przygody. Moja smocza ciocia powiedziała mi, że literatura może działać jak lekarstwo! A dawno temu biblioteki nazywano lecznicami dusz. Byłoby super, gdyby lekarze zapisywali książki na recepty, bo może wtedy przestałbym bać się ciemności.

A już niedługo będzie Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich – 23 kwietnia. To święto literatury i bardzo się cieszę, że potrafię czytać!

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

ZACZYTANY KRAKÓW

Kocham czytać książki! Polecam Wam dziś niebiesko-żółte bajki.

Dzisiaj chciałbym Wam polecić terapeutyczne bajki przygotowane przez Wydawnictwo Wrażlive we współpracy z zaprzyjaźnionymi autorami. „Różniemy się skrzydłami. Wrażliwość jest siłą” to niezwykle teksty, które są ogromną pomocą i wsparciem – dla rodziców, i wszystkich specjalistów pracujących z dziećmi. Czasami zastanawiamy się, jak rozmawiać z dziećmi, jak przekazać konkretne, ale trudne informacje. Właśnie tutaj jest przestrzeń dla bajki, która w niedostojny sposób pokazuje nam prawdę i wartości takie jak wolność, dobro, zło, akceptacja, piękno.

Anna Machacz
Magdalena Żukowska-Bąk

Różniemy się skrzydłami.
Wrażliwość jest siłą.



Ми відрізняємось крилами.
Чутливість - це сила.

Ilustracje
Aleksandra Głusek, Elżbieta Dias Wituła

Darmowy ebook w wersji polskiej i ukraińskiej będzie dostępny na stronie Wydawnictwa już od maja.

www.wrazlive.pl



WRAŻLIVE



Otwarcie międzynarodowej konferencji w ramach projektu Miasta Historyczne 3.0 / fot. Bogusław Świerowski

Miasta przyjazne mieszkańcom i turystom

Agata Mierzyńska

28 marca odbyła się trzecia już międzynarodowa konferencja w ramach projektu Miasta Historyczne 3.0 – pod hasłem „Miasta przyjazne turystyce – w poszukiwaniu nowego modelu atrakcyjności”. To kolejne spotkanie w gronie zarządców miast, ekspertów i przedstawicieli branży turystycznej służące dyskusji o doświadczeniach i problemach miast historycznych, przy uwzględnieniu różnorodnych uwarunkowań, m.in. demograficznych, przestrzennych czy społecznych.

Pierwsza konferencja krakowskiego projektu odbyła się w marcu 2018 r., druga dwa lata później – stając się ostatnim międzynarodowym spotkaniem w Krakowie przed wybuchem pandemii. W tym roku konferencję zorganizowano w trybie online. Jej tematem było poszukiwanie równowagi w zarządzaniu turystyką i budowanie nowego modelu turystyki. Trudno było rozmawiać o równowadze, zrównoważonym rozwoju w czasie, gdy za naszą wschodnią granicą trwa wojna, a partnerzy projektu – miasta Lwów i Kijów – toczą walkę w obronie wolności i zachowania narodowej tożsamości. A jednak potrzebna była taka rozmowa i refleksja o tym, że uwarunkowania zarządzania turystyką mogą zmienić się w przeciągu kilku dni.

Prelegenci i paneliści konferencji – przedstawiciele miast, organizacji międzynarodowych, przedsiębiorstw branży turystycznej, izb turystyki i uczelni wyższych – podkreślali, że odbywa się ona w wyjątkowo trudnym czasie, który wymaga umiejętnego

wykorzystania kryzysów i budowy turystyki przy zachowaniu harmonii społecznej i ekonomicznej. Zwracano uwagę na ważne aspekty zarządzania miastami turystycznymi, których uwzględnienie wzmocni miasta i uczyni je odporniejszymi na nowe okoliczności, kryzysy i konteksty. Turystyka powinna być zintegrowana z podejściem do jakości życia w mieście – strategię turystyczne trzeba tworzyć z myślą o jakości życia mieszkańców danego obszaru. Kiedy czujemy się dobrze we własnym domu, lepiej witamy gości. Kryzys zdrowotny, społeczny, obecnie humanitarny negatywnie wpływa na sektor turystyki, który w Krakowie i wielu miastach historycznych jest ważną gałęzią działalności gospodarczej. Obecnie stolica Małopolski – jedno z najpopularniejszych wśród turystów międzynarodowych polskich miast – traci ok. 30–40 proc. międzynarodowego ruchu turystycznego z powodu obaw związanych z wojną, która toczy się na Ukrainie. Paradoksalnie sława Krakowa przyciągającego uchodźców ukraińskich, zapewniającego im schronienie i warunki do życia czy poszukującego dla nich dobrych miejsc w różnych krajach Europy wywołuje obawy turystów, którzy spo-

dziewają się raczej miejsca ogarniętego chaosem i niepokojem wojennym, a nie celu rekreacyjnej podróży. Może czas na zwrócenie się ku turystyce solidarnościowej, bardziej zrównoważonej czy odpowiedzialnej, na wykorzystanie tej okazji do zastanowienia się nad znaczeniem i przyszłością turystyki uwzględniającej wartości takie jak szacunek, spójność i integracja oraz obowiązek znalezienia rozwiązań problemów wiążących się z kryzysem ekologicznym i migracyjnym?

Turysta przyszłości to człowiek dwóch światów, rzeczywistego i cyfrowego,

a w dalszej perspektywie turysta skupiony na wrażeniach zarówno realnych, jak i wirtualnych. Cyfryzacja ułatwia dostęp do informacji, jednak ostatecznie świat wirtualny nigdy nie zastąpi doznań, jakie daje rzeczywiste obcowanie z miastami historycznymi i dziedzictwem ich mieszkańców.

„Turysta przyszłości to człowiek dwóch światów, rzeczywistego i cyfrowego, a w dalszej perspektywie turysta skupiony na wrażeniach zarówno realnych, jak i wirtualnych. Cyfryzacja ułatwia dostęp do informacji, jednak ostatecznie świat wirtualny nigdy nie zastąpi doznań, jakie daje rzeczywiste obcowanie z miastami historycznymi i dziedzictwem ich mieszkańców.”



Ryszard Kozik
z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

Maski opadły, czyli żegnam, witam i zapraszam

Odstoniliśmy twarze. Już nie możemy udawać, że to z powodu maseczek nie poznamy ziomków na ulicy. Z jednej strony się do nich przyzwyczailiśmy (w każdej torbie, kurtce i płaszczu miałem zawsze jakąś na wszelki wypadek), z drugiej byliśmy już nimi bardzo zmęczeni (w dniu, gdy ogłoszono, że od poniedziałku zniknie obowiązek ich noszenia, zacząłem zapominać o zabraniu ich z domu – to z pewnością nie było przypadkowe, choć i nie celowe). Ale nie o tym, nie o tym, bo dziś felieton zawiera lokowanie Muzeum Krakowa. A powodów jest kilka.

Pierwszy to pożegnanie z wystawą „Współtłnienie”. Kto jeszcze nie był w Muzeum Podgórze, ma szansę zrobić to do 22 kwietnia, potem wystawa przejdzie do historii. Ale zostanie w wielu jej współtwórcach, a mam nadzieję, że także w przynajmniej części zwiedzających. Pisałem już kiedyś o tym, jak niezwykła to była praca, nie będę się więc powtarzał. Dodam, że wystawa przez cały czas swego trwania żyje, uzupełniana o kolejne opowieści i wpisy. Pełne emocji, bo też to wszystko, co przeżyliśmy w minionych dwóch latach, odcisnęło na nas olbrzymie piętno. I o tym jest ta historia: o ludziach postawionych w ekstremalnej sytuacji i tym, jak sobie z nią radzą (lub nie).

Pretekst drugi to zaproszenie na wystawę „Wiśła Re-kreacja”, którą od 14 kwietnia można oglądać w Pałacu Krzysztoforów. Jak wyobrażacie sobie pracę muzealnika nad wystawą? Siedzi w archiwach, pracowicie opisuje kolejne eksponaty, cały zakurzony i coraz bardziej zszarzały... A tymczasem Mateusz Niemiec, kurator tej wystawy, w ramach jej przygotowywania nie tylko przedzierał się przez chaszcze na brzegach Wisły, ale też spłynął na galarze aż do Gdańska (opalając się przy okazji). A tak na poważnie, wystawa wpisuje się w ważną i budzącą wiele emocji dyskusję o miejscu, jakie zajmuje – a jakie zajmować powinna – w Krakowie Wisła. Stawia pytania, przytacza opinie. To kolejna ekspozycja Muzeum Krakowa nie tylko opowiadająca o dziejach miasta, ale też zapraszająca do rozmowy o mieście, o jego teraźniejszości i przyszłości.

Granica pomiędzy przeszłością a teraźniejszością bywa czasem wyjątkowo cienka. Do 24 kwietnia można zapisać się (przez stronę internetową) na bieg Trasę Pamięci, będący częścią majowego wydarzenia „Pamiętaj z nami!”. Trasę Pamięci tworzą oddziały Muzeum Krakowa: Ulica Pomorska, Apteka pod Orłem i Fabryka Emalia Oskara Schindlera oraz Muzeum-Miejsce Pamięci KL Płaszów, opowiadające o wojnie i okupacji w Krakowie. „Pamiętaj z nami!” od 10 już lat (edycja jest ósma, bo bieg powraca po dwuletniej, wymuszonej pandemią przerwie) przypomina te dramatyczne wydarzenia ku nauce i przestrodze. W tym roku wiodącym tematem wydarzenia będą kobiece doświadczenia wojenne. Dziś, gdy za naszą granicą toczy się wojna, a my po raz kolejny przekonujemy się, że ludzkość potrafi w nieskończoność popępniać te same błędy, temat stał się

wyjątkowo aktualny. Czy bieg to dobry sposób na uczczenie pamięci i ofiar, czy może być elementem lekcji historii? Zdecydowanie tak! Jeśli więc biegacie (niekoniecznie wyczynowo) i interesujecie się historią Krakowa, zgłaszajcie się! A nawet jeśli nie biegacie, to i tak zarezerwujcie sobie czas w weekend 6–8 maja na udział w spacerach i wydarzeniach edukacyjnych. Naprawdę dużo będzie się działo. Będziemy też kwestowali, wraz z Polską Akcją Humanitarną, na rzecz uchodźców z Ukrainy.

Jeśli nie pomyliłem się w obliczeniach, to ten numer KRAKOWA.PL powinien się ukazać tuż przed Świątami Wielkanocnymi. Wszystkim Państwu życzę więc nie tylko zdrowych (jak to powtarzamy w pierwszej kolejności od dwóch lat), ale i spokojnych świąt, pełnych miłości i radości. Bardzo tych wszystkich pozytywnych emocji dziś potrzebujemy. Wszyscy!



” **Granica pomiędzy przeszłością a teraźniejszością bywa czasem wyjątkowo cienka. Do 24 kwietnia można zapisać się (przez stronę internetową) na bieg Trasę Pamięci, będący częścią majowego wydarzenia „Pamiętaj z nami!”. Trasę Pamięci tworzą oddziały Muzeum Krakowa: Ulica Pomorska, Apteka pod Orłem i Fabryka Emalia Oskara Schindlera oraz Muzeum-Miejsce Pamięci KL Płaszów, opowiadające o wojnie i okupacji w Krakowie.**

Zgłoś kandydata do Nagrody im. A. Weyssenhoffa

Tomasz Talaczyński

Prezydent Krakowa zaprasza młodzież do zgłaszania kandydatów do Nagrody im. Antoniego Weyssenhoffa. Została ona ustanowiona w celu podkreślenia znaczenia pracy i działalności na rzecz młodzieży w Krakowie.

Laureatami mogą zostać osoby pracujące z młodzieżą oraz na rzecz młodzieży, m.in. nauczyciele, instruktorzy harcerscy, streetworkerzy, pracownicy świetlic, edukatorzy, pracownicy młodzieżowych domów kultury. Wszyscy, którzy z oddaniem i zaangażowaniem pracują z młodymi ludźmi, stając się dla nich źródłem wsparcia i inspiracji.

Kto może zgłosić kandydata do nagrody?

Prawo zgłaszania kandydatów do nagrody przysługuje co najmniej trzyposobowej grupie osób w wieku 13–26 lat. Ostatecznego wyboru laureatów dokona kapituła powołana przez Prezydenta Miasta, w skład której wchodzi przedstawiciele Młodzieżowej Rady Krakowa i Rady Miasta Krakowa, członkowie Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Młodzieży, pracownicy Urzędu Miasta Krakowa oraz przedstawiciel rodziny Weyssenhoffów.

Aby zgłosić kandydata do nagrody, należy wypełnić formularz, zebrać podpisy poparcia od co najmniej 30 osób w wieku 13–26 lat

i przesać formularz wraz z podpisami do 29 kwietnia br. na adres: Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia, Referat ds. Młodzieży, ul. Dekerta 24, 30-703 Kraków. Formularz i regulamin przyznawania nagrody można znaleźć na stronie mlodziez.krakow.pl. Laureatów poznamy w czerwcu tego roku.

Patron nagrody

Patronem nagrody jest Antoni Weyssenhoff (1947–2010) – pedagog i działacz społeczny, który przez wiele lat prowadził działalność wspierającą młodzież w Krakowie. Był instruktorem harcerskim w stopniu harcmistrza, dyrektorem liceum ogólnokształcącego oraz Centrum Młodzieży im. dra Henryka Jordana, założycielem Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego im. Aleksandra Kamińskiego oraz Towarzystwa Inicjatyw Wychowawczych im. Janusza Korczaka. Za swoje zaangażowanie i pracę na rzecz młodych ludzi został uhonorowany Orderem Uśmiechu oraz odznaką Honoris Gratia przyznaną za działalność na rzecz Krakowa.

” Patronem nagrody jest Antoni Weyssenhoff (1947–2010) – pedagog i działacz społeczny, który przez wiele lat prowadził działalność wspierającą młodzież w Krakowie.

 **Kraków**

TEATR
VARIÉTÉ

VARIÉTÉ'S GREAT REVUE

POMYSŁ I SCENARIUSZ **EWELINA ADAMSKA-PORCZYK** KRZYSZTOF TYSZKO
CHOREOGRAFIA **EWELINA ADAMSKA-PORCZYK** ADAM BETA BARBARA OLECH TINA PAPAZYAN KRZYSZTOF TYSZKO
MUZKA **MARIUSZ OBJAŁSKI** KIEROWNIK MUZYCZNY **IGNACY MATUSZEWSKI** SCENOGRAFIA **MARIUSZ NAPIERAŁA** ROSTLUMY **ANNA CHADAJ** ŚWIATŁO **TADEUSZ TRYLSKI**

PREMIERA 23.04.2022

WWW.TEATRVARIETE.PL

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



W poświęcony wtorek zapraszamy na kopiec Krakusa / fot. Piotr Malec, archiwum Centrum Kultury Podgórze

Rękawka wraca na kopiec Krakusa!

Joanna Pieczonka

Około 300 wojów i białek, starcie Wiślan z najeźdźcami, osada słowiańska oraz jarmark sztuki, rękodzieła i potraw tradycyjnych, czyli barwna i pełna przygód podróż w czasie do wieków średnich. Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią na kopiec Krakusa wraca Tradycyjne Święto Rękawki! Tegoroczna edycja odbędzie się 19 kwietnia (w godz. 11.30–18.00) pod hasłem „Klechdy i podania krakowskie”. Wstęp wolny.

W tym roku nie zabraknie zarówno stałych, osadzonych w tradycji elementów związanych z obchodami Rękawki, jak i nowych propozycji, nawiązujących do motywu przewodniego tegorocznej edycji wydarzenia. Kraków i jego okolice obfitują w legendy, z których część ma źródła w czasach średniowiecza. Niektóre z nich są mało znane i warte przypomnienia. Inne – jak opowieść o Smoku Wawelskim – znają wszyscy, ale okazuje się, że można w nich odnaleźć nowe, ukryte treści. Zapraszamy więc serdecznie na spotkanie z bohaterami klechd i podań krakowskich! – Święto Rękawki to jedyny w swoim rodzaju wehikuł czasu. W niezapomnianą podróż do przeszłości odległej o kilkaset lat zabierze każdego, kto 19 kwietnia pojawi się pod kopcem Krakusa. Zapraszamy rodziny z dziećmi, młodzież, dorosłych i seniorów. Zarówno stałych gości tego wydarzenia, jak i tych, którzy nie mieli jeszcze okazji uczestniczyć w tej nietypowej lekcji historii – zachęca Anna Grabowska, dyrektor Centrum Kultury Podgórze.

Król węży, zawistna wiedźma i psotne chochliki

Święto Rękawki rozpocznie obrzęd rozpalenia ognia, a tuż po nim odbędzie się zwyczajowy bieg wojów (w pełnym uzbrojeniu) wokół kopca. Po zakończeniu biegu wszystkie drużyny biorące udział w wydarzeniu (ok. 30) zaprezentują się publiczności. W programie Tradycyjnego Święta Rękawki 2022 znalazły się również

ciekawe inscenizacje: „Ubicie Smoka Wawelskiego – wersje alternatywne”, „Legenda o złej księżniczce z Podgórze” oraz „Legenda o stworzeniu świata”. Nie zabraknie także tradycyjnej wróżby pomyślności dla grodu Kraka. Punktem kulminacyjnym (godz. 16.00) będzie starcie Wiślan z najeźdźcami.

Zgodnie z motywem przewodnim tegorocznej edycji Tradycyjnego Święta Rękawki na jego uczestników w magicznym gaju będą czekać postacie z klechd i podań. Będzie można tam spotkać m.in. Świstę i Poświstę, króla węży Złoczynia, zawistną wiedźmę Marcychę, a także ubożęta i figlarne chochliki. Przy osadzie słowiańskiej, w plenerowej „sali tronowej”, zasiądzie natomiast legendarny książę Krak.

Przez cały czas trwania imprezy będzie można zaglądać do osady słowiańskiej, żeby zobaczyć, jakie rzemiosła uprawiano w średniowieczu, jakie stroje wtedy noszono i co jedzono. Nie zabraknie również muzycznych akcentów z epoki. Na najmłodszych będzie czekać osadzona w czasach średniowiecza strefa zabaw dla dzieci „Czędowe igrzy”. Wszystkich gości zaprosimy też do odwiedzenia nietuzinkowego jarmarku sztuki, rękodzieła i potraw tradycyjnych.

Stylowy kubek jak ze słowiańskiej osady

Nowością będzie unikatowa linia stylizowanych, oficjalnych gadżetów pamiątkowych z Tradycyjnego Święta Rękawki wyprodukowana na zlecenie Centrum Kultury Podgórze. Wśród nich znajdują się skarpetki z oryginalnym „rękawkowym” wzorem, którego nie powstydziliby się najdzielniejsi z wczesnośredniowiecznych wojów, stylowy kubek jak ze słowiańskiej osady i zestaw korkowych podkładek, a także poręczny worko-plecak, który pozwoli nosić wszystko, co niezbędne, ze sobą. Nie zawiodą się też miłośnicy pocztówek i kolekcjonerzy pamiątkowych pieczętek. Wszystkie gadżety do nabycia wyłącznie w punkcie sprzedażowym Centrum Kultury Podgórze przy wejściu na teren imprezy. Zapraszamy!

Organizatorami wydarzenia są Centrum Kultury Podgórze, Drużyna Wojów Wiślańskich „KraK” oraz Dzielnica XIII Podgórze. Szczegóły na stronie ckpodgorza.pl.



Krakowianki są siłą miasta


Emilia Król

Grażyna Fijałkowska, Cecylia Malik, Elżbieta Penderecka, Agata Teutsch – to krakowianki, które zostały laureatkami Nagrody im. Kazimierza Bujwidowej. Z rąk prezydenta miasta otrzymały statuetki za postawę, zaangażowanie i dokonania, które miały znaczący wpływ na otoczenie.

To pierwsza edycja tej nagrody w historii naszego miasta, która celebrytuje wyjątkowe krakowianki. Tym wyróżnieniem chcemy docenić kobiety, które zmieniają lokalne społeczności – mówiła podczas otwarcia gali 31 marca Nina Gabryś, pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej,

pomysłodawczyni ustanowienia tej nagrody. Do nagrody zostało zgłoszonych aż 50 osób, a wybór laureatek odbywał się poprzez głosowanie. Kapituła przy wyborze kandydatek do Nagrody im. Kazimierza Bujwidowej uwzględniła w szczególności znaczący wpływ na otaczającą rzeczywistość oraz dziedzinę działalności, zaangażowanie w pracę na rzecz równouprawnienia, efekty i zakres działań oraz innowacyjność i różnorodność podejmowanych prac.

– Jeżeli popatrzymy na historię Krakowa, ale także świata, to ten świat zawsze był bardziej męski. Znaczenie kobiet z biegiem lat rosło i odgrywały one coraz większą rolę w życiu społecznym, artystycznym, politycznym. Teraz są we wszystkich dziedzinach, nazywamy ich nazwiskami ulice, skwery, mamy także Nagrodę im. Kazimierza Bujwidowej – mówił w trakcie wręczenia nagród prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Krakowianki są siłą miasta – to hasło towarzyszyło nie tylko temu wydarzeniu, ale także debacie z udziałem nagrodzonych kobiet, która odbyła się po oficjalnej części gali. 

Nieobecność


Bogusław Sobczuk

Przed niemal dwoma laty odeszła Ewa Demarczyk. Wraz z nią skończyła się pewna epoka, słusznie kojarzona z dziedziną wieloimiennego piękna. Dzisiejszy czas, jawnie wrogi wobec podobnie zwiewnych wartości, uprawnia przyjęcie także innej kategorii – jakości naszego życia: lepiej żyje się w świecie, w którym piękno, prawda i dobro nie budzą swym połączeniem wątpliwości i stanowią wartość samą w sobie. W takim świecie żyje się też godniej.

Ewa Demarczyk, nawet u szczytu swej artystycznej świetności, nie zdobyła należnego jej szerokiego uznania. Jej sztuka zaspokajała gusta wyrafinowane – czytelników dalekiej od prostych rymów poezji Leśmiana, Baczyńskiego, Tuwima, Mandelsz-

tama czy miłośników „nieoczekiwanych” kompozycji Koniecznego, Zaryckiego, Radwana. Chociaż była ikoną elity, wzruszała wszystkich, którzy jej słuchali.

Problem ze śpiewaniem „piosenek Ewy Demarczyk” przez innych wykonawców objaśnia, na zasadzie analogii, stwierdzenie, że wzorek metra – odlany z powszechnie niespotykanego stopu szlachetnych metali, a eksponowany w muzeum miar i wag w Sèvres po Paryżu – był tylko jeden. Andrzej Zarycki, jeden z tworzących dla niej kompozytorów, twierdził, że Ewa swoją interpretacją trafiała w samo sedno tekstowego i muzycznego sensu, w przystawowy środek tarczy. Jej iście laserowa precyzja i łatwość (choć często pozorna), z jaką współkreowała estradowe dzieła sztuki, w równym stopniu zachwycały, co onieśmiały. Jej wykonania w stosunku do tekstów i kompozycji uznawano za kongenialne. I jeszcze Ewa była niepokojąco piękna; wzruszała i fascynowała – swoją sztuką i swoją osobą...

Nie ma osób niezastąpionych – głosi banał, wyświechtany i oczywiście nieprawdziwy. Brak Ewy – przy całej rzetelności twierdzeń o trwałości jej sztuki i wobec bezradnie wzruszających wspomnień tych, którzy ją słyszeli, i tych, którzy jej słuchali – dzisiaj wyraża się w trwającej ponad wszystkim i trwającej coraz bardziej Jej nieobecności. 

 **Kraków**



Teatr im. J. Słowackiego
w Krakowie

scenariusz i reżyseria: **Bogusław Sobczuk**

scenografia i wizualizacja: **Marek Grabowski**

kierownictwo muzyczne i aranżacje: **Dawid Sulej Rudnicki**

dyrygent: **Rafał Jacek Deleka**

występują:

Ewelina Casette, Agnieszka Kościelniak, Weronika Kowalska, Agnieszka Przekupień, Anastazja Simińska

oraz

Iwona Bielska, Mirosław Baka, Piotr Fronczewski, Mikołaj Grabowski, Andrzej Seweryn

NIEOBECNOŚĆ

KONCERT POŚWIĘCONY PAMIĘCI EWY DEMARCZYK

1 maja 2022, godz. 18.00 | Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie | Duża Scena

JACEK MAJCHROWSKI PREZYDENT MIASTA KRAKOWA I TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE ZAPRASZAJĄ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA



Co powstanie na Wesolej? / Fot. Jan Graczyński

Zmiany na Wesolej

Iwona Sitnik-Kornecka

Rewitalizacja zabytkowego budynku, ogródek gastronomiczny, polska kuchnia z daniami charakterystycznymi dla regionu. Na Wesolej powstanie rodzinna restauracja!

Dawny budynek Kliniki Urologii CM UJ przy ul. Grzegórzeckiej 18 to pierwszy budynek na Wesolej, który znalazł komercyjnego dzierżawcę. Nie bez trudu. Wystarczy przypomnieć dwa „medyczne” przetargi, które pokazały, że ani krakowskie, ani ogólnopolskie firmy nie są zainteresowane kontynuowaniem działalności medycznej w poszpitalnych budynkach.

– Życie weryfikuje nawet najlepsze plany – mówi Jan Pamuła, prezes Agencji Rozwoju Miasta Krakowa, która zarządza „miejskim” terenem na Wesolej. – I nie ma co się obrażać na rzeczywistość. Trzeba szukać innych rozwiązań – dodaje.

Stąd decyzja o ogłoszeniu na wynajem budynku przy ul. Grzegórzeckiej 18 przetargu nieograniczonego, który wygrała Plejades-6 sp. z o.o. Spółka wchodzi w skład rodzinnej firmy, która od ponad 30 lat prowadzi restauracje w Krakowie, Warszawie i Katowicach. Zatrudnia ponad 700 pracowników, generując rocznie ponad 100 mln zł przychodu. Co istotne, firma ma doświadczenie w prowadzeniu restauracji w zabytkowych lokalizacjach (budynek dawnej urologii jest wpisany do rejestru zabytków), czego najlepszym dowodem jest krakowska restauracja w Sukiennicach.

– Firma ma kilka restauracji w centrum Krakowa, a budynek przy ul. Grzegórzeckiej 18 wpisuje się w koncepcję jej

rozwoju – mówi Artur Jarczyński, właściciel firmy. – Wesola ma duży potencjał i po przemianach będzie bardzo istotną częścią Krakowa – dodaje.

Na Wesolej chce prowadzić rodzinną restaurację z kuchnią polską, częściowo związaną być może z naszym regionem. Przy budynku ma także powstać ogródek gastronomiczny. Jak podkreślają przedstawiciele firmy, cechami wyróżniającymi ich projekty gastronomiczne są otwartość na mieszkańców, rodziny i dzieci, a także jakość i solidność – zarówno dań, jak i serwisu.

Pomysł prowadzenia rodzinnej restauracji na Wesolej wpisuje się w wizję zagospodarowania tego terenu, jaka została wypracowana w trakcie konsultacji. O kawiarniach i restauracjach była mowa zarówno w przypadku budynków przy ulicach Śniadeckich i Kopernika, jak i mającego powstać na Wesolej placu. Uczestnicy konsultacji podkreślali, by „oferta gastronomiczna była dostępna dla wszystkich mieszkańców”. Ta – jak zapewnia właściciel firmy – będzie.

– Jak widać, nawet działając w trudnych i niesprzyjających warunkach ekonomiczno-politycznych, można realizować plany dotyczące rozwoju Wesolej – mówi Jacek Majchrowski, prezydent

Krakowa. – Kolejnym etapem, nad którym teraz pracujemy, jest przygotowanie międzynarodowego konkursu urbanistycznego na zagospodarowanie Wesolej – dodaje.

– Podpisanie umowy najmu na budynek dawnej urologii jest naszym zdaniem kolejnym, po podjęciu decyzji o umiejscowieniu tu siedzib Biblioteki Kraków i KBF, krokiem do stworzenia na Wesolej przestrzeni, która będzie chętnie odwiedzana przez krakowian – zapewnia prezes Pamuła. Dostosowanie budynku do potrzeb restauracji nie będzie ani łatwe, ani

tanie. Prace projektowe i rozmowy z konserwatorem zabytków już trwają. Firma ocenia koszty rewitalizacji budynku na 10–12 mln złotych. Umowa najmu została podpisana na 30 lat.

” Pomysł prowadzenia rodzinnej restauracji na Wesolej wpisuje się w wizję zagospodarowania tego terenu, jaka została wypracowana w trakcie konsultacji. O kawiarniach i restauracjach była mowa zarówno w przypadku budynków przy ulicach Śniadeckich i Kopernika, jak i mającego powstać na Wesolej placu.

Rada Krakowskich Seniorów zaprasza do współpracy

W 2015 r. z inicjatywy Prezydenta Miasta radni Krakowa podjęli uchwałę o utworzeniu gremium o charakterze doradczym, konsultacyjnym i inicjującym, którego członkowie wywodziliby się spośród zacnych krakowian, którzy ukończyli 60. rok życia.

To Rada Krakowskich Seniorów. Jesienią kończy już trzecią kadencję działalności. Jej siedziba, otwarta codziennie w godz. 9.00–14.00, znajduje się przy al. Daszyńskiego 19, a członkowie RKS przyjmują w niej osoby starsze z ich problemami, kłopotami i pomysłami. W siedzibie Rady mieści się także Miejskie Centrum Informacji dla Seniorów, w którym można uzyskać informacje o możliwościach ciekawego sposobu spędzania czasu wolnego, pomocy Gminy osobom mniej samodzielny, finansowanych przez Miasto usług skierowanych do starszych krakowian etc. W Centrum można też otrzymać aktualne wydania naszego dwutygodnika KRAKÓW.PL, gazetę „Senior” oraz inne publikacje.




Rada
Krakowskich
Seniorów

Rada Krakowskich Seniorów

kontakt: w każdy wtorek w godz. 11.00–13.00

al. Daszyńskiego 19, 31-537 Kraków


tel. 12 445-96-66, 660 637 097, rks@um.krakow.pl, www.krakow.pl

Członkowie RKS to seniorzy mocno zaangażowani w różne formy życia społecznego miasta, co sprawia, że wspólnie z nimi podejmowane decyzje są trafne, a liczne działania poważnie wzmacniają wydźwięk wielu miejskich projektów. W celu zintensyfikowania miejskiej polityki senioralnej i zwiększenia zaangażowania w nią rad dzielnic członkowie RKS odbyli w każdej z siedzib 18 dzielnic Krakowa spotkania, które wyraźnie pokazały niedosyt informacji i konieczność zacieśnienia współpracy na poziomie lokalnym. Raport z tych wizyt będzie podstawą do podjęcia kolejnych działań oraz opracowania planu pracy w następnej kadencji. Rada Krakowskich Seniorów zaprasza wszystkich mieszkańców do współpracy oraz korzystania z jej pomocy. (AO-W) 

CAS-y zapraszają gości z Ukrainy 60+

Przy pełnej akceptacji koordynatorów wszystkich Centrów Aktywności Seniorów i pozytywnej opinii Rady Krakowskich Seniorów Miasto zaprasza osoby 60+ przybyłe z Ukrainy do uczestniczenia w codziennych zajęciach CAS-ów. Przyjęcie zaproszenia może być dobrą okazją do poznania krakowskiego środowiska sąsiedzkiego, szansą na oderwanie się choćby na chwilę od traumatycznych wspomnień i lęków oraz sposobnością do pozyskania informacji ważnych dla codziennego życia w mieście. Większość Centrów nie ma w tej

chwili możliwości prowadzenia zajęć w języku ukraińskim, jednak aktywnemu uczestniczeniu w nich pomoże powszechna znajomość języka rosyjskiego całego pokolenia obecnych seniorów polskich.

Informacje o szczegółach dotyczących pracy CAS-ów oraz możliwości kontaktu można uzyskać, telefonując do Referatu ds. Seniorów UMK (tel. 12 616-78-02) lub do pełnomocnika prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej (tel. 797 905 860) oraz zerkając na stronę: dlaseniora.krakow.pl. (AO-W) 

„Działajmy razem”!

Rusza siódma edycja konkursu „Działajmy razem” na realizację działań międzypokoleniowych. Jego celem jest integracja uczniów i osób starszych oraz promocja najciekawszych projektów dotyczących uczniowskich przedsięwzięć realizowanych we współpracy z osobami powyżej 60. roku życia.


W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie klas VI–VIII szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych, uczestnicy zajęć w MDK oraz mieszkańcy burs prowadzonych przez Gminę Miejską Kraków. Do konkursu mogą być zgłoszone wyłącznie projekty nowe, opracowane z myślą o jego bieżącej edycji, z możliwością kontynuacji.

Udział w konkursie daje możliwość otrzymania środków pieniężnych na realizację nagrodzonego projektu. Minimalna kwota finansowania to 2 tys. zł, a maksymalna 12 tys. zł. Projekty należy złożyć lub przestać w formie papierowej na adres: Urząd Miasta

Krakowa, Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia, Referat ds. Seniorów, ul. Dekerta 24, segment B, pokój 5, z zamieszczoną na kopercie pieczęcią instytucji uprawnionej do udziału w konkursie oraz dopiskiem: Konkurs na działania międzypokoleniowe „Działajmy razem”.

Zwycięzców wyłoni jury konkursowe, w skład którego wchodzi: zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej i komunalnej jako przewodniczący, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej, po jednym przedstawicielu Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Wydziału Edukacji, jeden przedstawiciel Rady Krakowskich Seniorów oraz jeden przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta Krakowa.

Uwaga! Termin składania projektów upływa 13 maja 2022 r. Projekty powinny być realizowane od września 2022 r. do czerwca 2023 r.

Dodatkowe wiadomości o konkursie i regulaminie można uzyskać telefonicznie w Referacie ds. Seniorów: 12 616-78-06. (AO-W) 

Pomoc dla opiekunów osób niesamodzielnych

Izabela Gądek

Oferta opieki odciążeniowej skierowana jest do członków rodzin, opiekunów faktycznych osób niesamodzielnych, którzy sprawują opiekę pielęgnacyjną w domu i potrzebują wsparcia w codziennym funkcjonowaniu rodziny, oraz do osób niesamodzielnych.

Turnusy opieki odciążeniowej standardowo trwają 2–24 godzin dziennie przez 14 dni. Maksymalnie można je wydłużyć do 30 dni – liczba godzin dopasowana jest do realnych potrzeb opiekuna faktycznego. Przy wskazaniu lekarskim realizowana jest usługa fizjoterapii dla opiekuna faktycznego i osoby niesamodzielnej (w miejscu jej zamieszkania).

Podczas turnusu można skorzystać z usług pielęgniarstwa, porad psychologa, grupy wsparcia, porad lekarskich czy indywidualnych szkoleń w zakresie opieki nad osobą niesamodzielną. Doradcy z doświadczeniem życiowym i zawodowym udzielają porad telefonicznie, mailowo i poprzez czat od poniedziałku do piątku przez 8 godzin dziennie. Gmina Miejska Kraków na podstawie umowy zleciła świadczenie powyższych usług organizacji pozarządowej

Fundacja Pełna Życia, która została wyłoniona w drodze otwartego konkursu ofert.

W ramach realizacji zadania publicznego dotyczącego opieki odciążeniowej w ubiegłym roku od 1 marca do końca grudnia opieką taką objęto 31 osób niesamodzielnych – w miejscu zamieszkania osoby niesamodzielnej ze znacznym stopniem niepełnosprawności lub równoważnym. Opieka odciążeniowa była świadczona w wymiarze do 9 godzin dziennie przez 10 dni. W tym samym okresie udzielano też porad dotyczących dostępnych form wsparcia i pomocy wynikających z ustaw o pomocy publicznej, a także informacji o ofercie wsparcia przygotowanej przez organizacje pozarządowe działające w Krakowie – z tej formy pomocy skorzystały 1183 osoby.

Centrum informacyjno-doradcze zajmujące się opieką odciążeniową mieści się na os. Szkolnym 14 w Krakowie. Jest czynne w godzinach: 10.00–18.00 w poniedziałki, 8.00–16.00 we wtorki, środy, czwartki i piątki. Możliwy jest kontakt telefoniczny: pod numerami 512 361 939, 512 361 898, 510 742 669, oraz e-mailowy: kontakt@wsparci Krakow.pl.

Numer telefonu do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK (Referat ds. Problematyki Osób z Niepełnosprawnościami), sprawującego nadzór nad prawidłową realizacją zadania, to: 12 616-51-91.

 **Kraków**

Eric-Emmanuel Schmitt

Bagatela
odNowa

Pani Pylińska

i sekret Chopina

Reżyseria: Adam Opatowicz

Tłumaczenie: Jan Nowak

W spektaklu wykorzystane zostały utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu Janusza Olejniczaka

spektakle

22, 23, 24 kwietnia

www.bagatela.pl

By skutecznie pomagać, **potrzebny jest system**

Ryszard Kozik

Podczas sesji 30 marca Rada Miasta Krakowa przyjęła rezolucję w sprawie systemowych rozwiązań zorganizowania opieki medycznej dla uchodźców wojennych z Ukrainy, skierowaną do Premiera RP i Parlamentu RP.

Rada Miasta Krakowa apeluje o niezwłoczne podjęcie pilnych działań mających na celu wspólne ze środowiskami medycznymi i samorządowymi przygotowanie i wdrożenie systemowych rozwiązań formalno-prawnych, które pozwolą zapewnić opiekę medyczną uchodźcom wojennym z Ukrainy – czytamy w rezolucji.

Krakowscy radni podkreślają, że „przed placówkami ochrony zdrowia stoi duże wyzwanie zapewnienia właściwej opieki medycznej związane z napływem olbrzymiej liczby uchodźców z terenu ogarniętej wojną Ukrainy”. Za konieczne uważają więc pilne opracowanie i wdrożenie systemowych rozwiązań określających status formalno-prawny uchodźców, co zapewni im dostęp do opieki medycznej.

„Wyrażamy obawę, że przedstawiane do tej pory propozycje tego nie gwarantują, co może zagrozić zdrowiu i życiu nowych mieszkańców Polski oraz dezorganizować system opieki zdrowotnej borykający się z niedoborami kadrowymi i dodatkowo obciążony tzw. długiem zdrowotnym spowodowanym pandemią COVID-19” – czytamy w podsumowaniu.

Rezolucję referował w trakcie sesji Lech Kucharski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej RMK. Pod projektem podpisał się także przewodniczący RMK Rafał Komarewicz.

Na początku marca obaj panowie zaapelowali do prezydenta Krakowa o rozważenie możliwości przekazania karetki pogotowia dla Lwowa, co było odpowiedzią na list przewodniczącego Rady Miasta Lwowa Markiyana Lopachaka. Zwrócił się on do wszystkich przewodniczących rad miast wojewódzkich z prośbą o taką pomoc, ponieważ wszystkie lwowskie karetki są wykorzystywane na linii frontu, co bardzo komplikuje transport chorych w mieście.



Fot. Bogusław Świerzowski

W odpowiedzi na apel prezydent Krakowa Jacek Majchrowski poinformował, że karetkę do Lwowa przekazał Szpital im. G. Narutowicza.

Zbiórka na pomoc dla obywateli Ukrainy

W pomoc dla Ukrainy od początku wojny zaangażowane są instytucje miejskie, mieszkańcy i wolontariusze. Teraz można wesprzeć potrzebujących, nie tylko uczestnicząc w zbiórce darów, ale także przekazując darowiznę na specjalnie utworzone konto. Wpłaty można dokonywać w różnych walutach, a w tytule przelewu należy wpisać „Pomoc dla obywateli Ukrainy”. Dotychczas (stan na 7 kwietnia) na konto wpłynęło 54 987 zł i 610 euro.

Numery rachunków bankowych do wsparcia obywateli z Ukrainy:

PLN: PL 75 1020 2892 0000 5502 0800 1069

EUR: PL 02 1020 2892 0000 5602 0800 0103

GBP: PL 54 1020 2892 0000 5602 0800 0137

USD: PL 02 1020 2892 0000 5902 0800 0053

Kod SWIFT: BPKOPLPW

Odbiorca przelewu: Urząd Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków

Tytuł przelewu: Pomoc dla obywateli Ukrainy

 **Kraków**

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA

**TWOJE POMYSŁY SĄ WAŻNE !
ZŁÓŻ PROJEKT, BO WARTO !
21 MARCA – 25 KWIECZNIA 2022 ●**

**TWÓJ POMYSŁ
SIĘ LICZY**

www.budzet.krakow.pl

Jan Olbracht – łamacz mieczy i kobiecych serc

Artur Bartkowiak

Już dawno temu podziemia królewskiego wzgórze opuścił legendarny smok. Nie oznacza to jednak, że Wawel nie skrywa tajemnic. Jedną z nich jest kaplica grobowa króla Jana Olbrachta. Dlatego naukowcy postanowili zbadać miejsce wiecznego spoczynku czwartego z kolei króla Polski z dynastii Jagiellonów.

Jan Olbracht nigdy się nie ożenił. Rozmitywał się w życiu kawalerskim. Już jako młodzieniec odwiedzał podejrzane krakowskie zaułki. Alkohol, piękne kobiety i bójki pociągały go bardziej niż nudne książki i nauki pod okiem mistrza Jana zwanego Długoszem.

Olbracht lubił wojnę. Atletycznie zbudowany król-rycerz ćwiczył się w rycerskim rzemiośle. Niejedno niewieście serce wzdychało na widok rosnącego rycerza w olśniewającej zbroi. „Był wysokiego wzrostu, oczu piwnych (...). W ruchach szybki, często u boku z mieczykiem przypasany występował, namiętnościom i chuciom jako człowiek wojskowy folgował” – tak przedstawił go Maciej z Miechowa w „Kronice polskiej”. Olbracht chciał, aby ojciec dopuścił go do władzy w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie rozpoczęła się błyskotliwa kariera ich rodziny na europejskich salonach. Starzejący się król władzą jednak nie zamierzał się dzielić. Później, gdy zwołał się na południu tron Węgier, Olbracht miał nadzieję, że to jemu będzie dane nań zasiąść. Niestety ubiegł go najstarszy brat, Władysław. Dwa razy toczył z nim wojnę i dwa razy przegrał.

Gorzki smak władzy

W 1492 r., po śmierci ojca, złota korona spoczęła na głowie Jana. Poddani mieli dobrą opinię o nowym władcy, wszak Jan był zdolnym dowódcą. W 1487 r. pokonał Tatarów w bitwie pod Kopystrzynem i uwolnił wielu ludzi porwanych do niewoli. Podczas jego rządów po raz pierwszy w historii Polski zebrał się sejm walny złożony z trzech stanów sejmujących: króla, senatu i izby poselskiej.

Król Jan zapragnął odzyskać południowe rubieże Polski – jej lenno Mołdawię z portami w Kili i Białogrodzie nad Morzem Czarnym, które zajęli Turcy Osmańscy. Niestety wyprawa z 1497 r. nie powiodła się, a w drodze powrotnej wróg zaskoczył

w wąwozie pospolite ruszenie szlachty polskiej, zadając jej poważne straty. Stąd wzięto się powiedzenie: za króla Olbrachta wyginęła szlachta.


Jakby tego było mało, solidarność państw bloku jagiellońskiego zaczęła się chwiać. Władysław nie pomógł bratu. Ulegający wpływowi możnowładców, którzy nazywali go „królem bene, bene” (dobrze, dobrze), szukał wsparcia na zewnątrz, w celu wzmocnienia swojej władzy i zapewnienia następstwa po sobie dla nieletniego syna Ludwika. Wykorzystali to Habsburgowie, którzy odzyskali Austrię po wycofaniu stamtąd przez Władysława wojsk węgierskich po śmierci okupującego ją Macieja Korwina, króla Węgier. W razie wymarcia Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech Habsburgowie mieli być ich spadkobiercami.

Cztery lata później, w 1501 r., król Jan szykował się do kolejnej wojny. Po klęsce w Mołdawii ośmieleni tym sąsiedzi zaczęli atakować i wysuwać pretensje wobec państw rządzonych przez Jagiellonów. Cesarz Maksymilian Habsburg żądał oddania przez Polskę Pomorza, wielki mistrz zakonu krzyżackiego odmówił złożenia Olbrachtowi hołdu z Prus, a wielki książę moskiewski Iwan Srogi najeżdżał ziemie litewskie. W tym potęgującym się zamieszaniu Jan

Olbracht stawiał czoła przeciwnościom losu i zarządził w Toruniu mobilizację oddziałów na wojnę z zakonem. Niestety dała o sobie znać choroba króla, prawdopodobnie syfilis, którym zaraził się w młodości podczas jednej z przelotnych miłostek. Ciężko chory król zmarł, a jego zabalsamowane ciało przewieziono do Krakowa.

Tajemnice królewskiej kaplicy

Po sprowadzeniu na Wawel królewskich zwłok królowa-matka Elżbieta ufundowała synowi wspianą nagrobek z czerwonego marmuru. Tumba przedstawiająca monarchę w stroju koronacyjnym spoczywającego na marach wsunięta jest w niszę zwieńczoną arkadą w formie rzymskiego łuku triumfalnego. Zwiedzający widzą wykute w kamieniu słowa: „pace et bello claris”, czyli „sławny w czasach pokoju i wojny”.

Sarkofag Jana Olbrachta zwiastuje nadejście w Polsce nowej epoki: renesansu. Został usytuowany w gotyckiej kaplicy biskupa krakowskiego Jana Grota z XIV w. Naukowcom dzięki użyciu georadaru i endoskopu udało się zlokalizować pod jej posadzką komorę grobową Olbrachta. Niestety okazało się, że jest całkowicie wypełniona gruzem i zawilgocona. Czy uda im się odnaleźć trumnę z ciałem króla Jana i przedmiotami, które kiedyś do niej złożono? 



Wzgórze wawelskie skrywa wiele tajemnic / fot. Bogusław Świerzowski



Wojowie podczas święta Rękawki / fot. Paweł Krawczyk / UMK

Cywilizowanie Rękawki



Michał Kozioł

„Tłumy chłopców miejskich i wiejskich trzymają od rana w oblężeniu podnóże i część góry, na której się wznosi kaplica; ztąd (!) im bywają zrzucone orzechy, jabłka, bułki, pierniki, ziemniaki, gotowane jaja i t.p. rzeczy, za którymi (!) na złamanie szyi spycha jeden drugiego na dół...”

Tak o krakowskiej Rękawce pisał Łukasz Gołębiowski, członek Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, w książce „Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach”. Dzieło to, wydane w 1831 r., zawiera opis takich polskich obyczajów jak „kulig czyli szlichtada, łowy, maskary, muzyka, tańce, reduty, zapusty, ognie sztuczne, rusatki, sobótki i t. p.”. Wśród tych licznych staropolskich rozrywek znalazła się także i Rękawka.

„Ponížanie godności człowieka”

Wraz z upływem czasu zmieniają się zwyczaje i poglądy. Nie dziwmy się więc, że pół wieku później Kazimierz Bartoszewicz, krakowski publicysta i satyryk, pisał: „Zresztą obchód Rękawki w takiej formie, w jakiej się dziś odbywa, obudza tylko wstręt i jest po prostu poniżaniem godności człowieka. Kto raz widział te gromady podrostków, wydzierających sobie rzuconą bułkę, bijących się o kawałek mięsa, staczających się po stromym pagórku, zmęczonych,

odrapanych, niejednokrotnie nawet pokrwawionych; kto widział zezwierzęcone pospólstwo, rozbijające z głośnymi oznakami radości świeże jaja lub zgniłe ochłapy o głowy terminatorów szewskich lub chłopców stolarskich – ten musi z obrzydzeniem wspominać obchód Rękawki i żądać zniesienia go, lub nadania mu form bardziej ludzkich i szlachetnych”.

Redaktor Bartoszewicz nie był w swoich poglądach odosobniony. Podobne obawy żywiło działające od 1887 r. Towarzystwo Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy, które wczesną wiosną 1893 r. wysłało list do Rady Miasta Podgórze. W piśmie tym zwracało uwagę podgórzskich radnych, że „z wielu względów nieodpowiednią jest uroczystość ludowa Rękawka, polegająca na rzucaniu w trzecie święto Wielkiej nocy zeszcych bułek stojącym na stoku góry nędzarzom i łobuzom wszelkiego rodzaju, przyczem (!) między nimi toczyły się krwawe nieraz bójki”. Pismo nie pozostało bez echa. 6 marca dr Ferdynand Wilkosz, „starszy”, czyli prezes Towarzystwa, spotkał się z radnymi miasta Podgórze. Spotkanie było owocne. Podjęto decyzję, że „Obchód rozpocznie się od koncertu muzyki i zbierania wszelkich darów tak w gotówce, jak żywności, na rzecz biednych. Tak żywność, jak pieniądze, rozdane zostaną prawdziwym ubogim przez uproszone osoby. Zakończą obchód igrzyska ludowe”.

Twarze łobuziaków

Niezawodny „Czas” 2 kwietnia 1893 r. informował czytelników, że tegoroczna Rękawka będzie już w zupełności ucywilizowana. Komitet, w skład którego weszli panowie: Bednarski, Kryłowski i Maryjewski, przygotował program uroczystości. Przede wszystkim zlikwidowano „niemoralny zwyczaj rzucania chlebem”. Publiczność chcąc się podzielić resztkami świątecznego jadła powinna składać przyniesione wiktuały na przygotowanych przez organizatorów stołach. Jedzenie to zostanie później rozdzielone pomiędzy ubogich mieszkańców Podgórze. Dla gości przybyłych na Rękawkę zorganizuje się popisy wokalne i instrumentalne. Podgórska młodzież będzie mogła swoją energię wyładować w inny sposób, niż bijąc się o rzucone bułki i jajka na twardo. Komitet postara się o to, stawiając „dwa słupy z nagrodami”. Będą także inne sportowe rozrywki, czyli „bieganie do mety, przeskakiwanie, dźwiganie ciężarów, rzucanie kółkiem”. Nad przebiegiem rywalizacji będą czuwać profesjonalni instruktorzy.

Niestety, intencje podgórzskich radnych były dobre, ale w praktyce okazało się, że ich pomysły trudno zrealizować. Przede wszystkim

zaprotestowała miejscowa młodzież. Jak donosił „Czas”, zakaz rzucania butek i innych wiktuałów nie spodobał się „wszelkiego rodzaju łobuzom, odgrywającym tu dawniej pierwszorzędą rolę; zebrał się też oni w liczbie kilkudziesięciu i demonstrowali przeciw innowacyom”. Aby usunąć niezadowolonych młodocianych zwolenników dawnej, barbarzyńskiej, ale prastarej, wielowiekowej tradycji, potrzebna była energiczna interwencja podgórskiej policji miejskiej. Wspominając ten przykry epizod, warto zastanowić się nad tym, kim byli owi „łobuzi”? Kazimierz Bartoszewicz pisze o terminatorach szewskich i stolarskich. Stefania Ulanowska zostawiła nam cenną, powstałą w 1884 r., relację z Rękawki. Czytamy tam m.in. bardzo ciekawy opis tych podgórskich „łobuziaków”. Jeden z nich to „dwunastoletni chłopak z twarzyczką białą, okrągłą, zarumienioną jak jabłuszko, z oczkami jak niezapominajki, wyskakuje do góry, kręci się jak diabełek, a choć spadające butki najczęściej go omijają, klaszcze w ręce i pokazuje dwa rzędy białych ząbków”.

„Rozmyślna maskarada”

Ów podgórski efeb ubrany był w sięgającą do ziemi, zielonkawą kapotę. Stroje innych zbieraczy butek i jajek na twardo były równie lub nawet bardziej oryginalne. Jeden z nich miał brunatne ubranie z zieloną łatą na lewej łopatce i z rękawami w piaskowym kolorze. U rękawów zwisały „szare szmaty postrzępione”, które kiedyś były mankietami. Strój uzupełniały aplikacje w kolorach „wielkoniemieckich”, czyli czarnym, czerwonym i żółtym. Inny młodzieniec ubrany

był w niebieski surdut z żółtymi łatami na łokciach, a na głowie miał czapkę z daszkiem w połowie oderwanym. Nawet Stefanii Ulanowskiej musiała przyjść do głowy refleksja: „Patrząc na to wszystko, mimowoli (!) przychodzi pytanie: czy to w istocie nędza, czy też rozmyślna maskarada?”

Podgórska młodzież będzie mogła swoją energię wyładować w inny sposób, niż bijąc się o rzucane butki i jajka na twardo. Komitet postara się o to, stawiając „dwa słupy z nagrodami”. Będą także inne sportowe rozrywki, czyli „bieganie do mety, przeskakowanie, dźwiganie ciężarów, rzucanie kółkiem”.

Choć na Rękawkę przybyły tysiące mieszkańców Podgórze i Krakowa, to jednak nikt nie przyniósł jedzenia dla biednych podgórczyków i przygotowane przez organizatorów stoły pozostały puste. Krakowska prasa przyznawała, że taka forma wsparcia ubogich nie była dobrym pomysłem. Trudno przecież oczekiwać „od publiczności, by takie artykuły na górę przynosiła i tam składała”. „Czas” sugerował, aby za rok żywność zbierać po domach, a zebrań rozdáwać ubogim.

Nieudane próby ucywilizowania

Niezbyt udało się także kwesty prowadzone na rzecz podgórskiej ochronki oraz Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. Grono kwestujących pań udało się w sumie zebrać łącznie jedynie dwadzieścia pięć złotych reńskich i to w drobnej, centowej monecie. Fakt ten skłonił sprawozdawcę „Czasu” do refleksji, że „widocznie inteligentna, zamożniejsza publiczność stroni od Rękawki”.

Na koniec „Czas” dość oryginalnie podsumował wysiłki komitetu, który podjął próbę ucywilizowania Rękawki. Stosowna notatka, opublikowana 6 kwietnia 1893 r. na łamach tego dziennika, brzmiała: „Wczorajszy dzień wskazuje, że nie jest jeszcze rozwiązaniem (!) w zupełności zadanie stworzenia zajmującej ludowej uroczystości”.

Kalendarium **krakowskie**

13 kwietnia 1889

„Czas” donosi: „Oberpolicmajster warszawski wydał rozkaz: »Stosownie do polecenia p. ministra wojny, zostaną przywiezione z Krakowa do Warszawy, dla pochowania na wolskim cmentarzu prawosławnym, zwłoki pułkownika rosyjskiego Sergiusza Panina, zabitego w r. 1768 przy oblężeniu Krakowa«”.

14 kwietnia 1899

gmina Półwie Zwierzynieckie, wezwana przez starostwo do budowy krytego kanału, oświadcza, że „byłaby skłonną przyczynić się do budowy krytego kanału, jednak wspólnie z gminą M. Krakowa i funduszem dróg krajowych, gdyż w kanale tym wszystkie ścieki się łączą”.

15 kwietnia 1910

„Naprzód” donosi: „W napadzie szału chciał wczoraj z mostu zwierzynieckiego rzucić się do Rudawy student gimnazjalny Julian B., który od dłuższego czasu cierpi na melancholię. Przechodzący mostem policyjant zdołał go zawczasu przytrzymać i odprowadzić do mieszkania na Półwsiu”.

16 kwietnia 1705

Szwedzi po raz kolejny zajmują Kraków.

17 kwietnia 1524

król Zygmunt I przyznaje rajcom i pisarzom miejskim po jednej mierze soli warzonki z żup krakowskich.

18 kwietnia 1518

koronacja Bony Sforzy, drugiej żony króla Zygmunta I.

19 kwietnia 1912

„IKC” informuje: „Młodociana Janina Pol-Dolińska, krakowianka, bosonoga tancerka klasyczna produkuje cały szereg tańców, ilustrujących poprawnie walce, krakowiaki i mazurki”.

20 kwietnia 1956

„Dziennik Polski” donosi: „Na zebraniu Komitetu Dnia Lasu i Zadrzewiania Kraju omówiono wiosenną akcję zalesienia i formy jej propagandy”.

21 kwietnia 1945

w Teatrze Starym „Mąż doskonały” Jerzego Zawieyskiego.

22 kwietnia 1947

ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”: „Praczką szuka prania po domach”.

Dwa konkursy teatralne!

Mamy do zaproponowania dwa konkursy. W pierwszym do wygrania są 2 podwójne zaproszenia na spektakl „Dialogi polskie” w Teatrze Bagatela 28 kwietnia o godz. 19.15. Aby mieć szansę na zwycięstwo, należy odpowiedzieć na pytanie: co studiował Witold Gombrowicz na Uniwersytecie Warszawskim? W drugim wygrać można 2 podwójne zaproszenia na „VARIETE's Great

Revue” – na 23 kwietnia (godz. 18.00) i na 24 kwietnia (godz. 17.30). Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: jak nazywał się kinoteatr, w którego budynku obecnie działa Teatr Variété? Odpowiedzi należy przysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 18 kwietnia. Wraz z odpowiedzią proszę podać tytuł oraz termin spektaklu, który Państwa interesuje.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości gruntowych organizowane 28 kwietnia 2022 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niżej wymienione nieruchomości stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraków.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z mapami zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta

Krakowa: www.bip.krakow.pl, w zakładce: Finanse i mienie / Majątek Gminy / Nieruchomości Miasta Krakowa / Przetargi na nieruchomości. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, w godzinach pracy urzędu – tel. 12 616-98-08.

Położenie	Oznaczenie nieruchomości i powierzchnia w ha	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza	Wadium (wpłata do 25.04.2022)	Godz.
ul. Chmielna	dz. 416/35 o pow. 0,0047 ha dz. 416/37 o pow. 0,0731 ha dz. 416/38 o pow. 0,0025 ha dz. 416/42 o pow. 0,0005 ha udział 2/3 części dz. 416/36 o pow. 0,0066 ha dz. 416/41 o pow. 0,0077 ha obręb P-15 Podgórze	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z garażem	400 000,00 zł brutto w tym 23% podatku VAT	40 000,00	9.00
ul. Gumniska	dz. 91/2 o pow. 0,0474 ha dz. 90/8 o pow. 0,0125 ha dz. 89/4 o pow. 0,0069 ha obręb P-17 Podgórze	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub wielorodzinna niskiej intensywności	375 000,00 brutto w tym 23 % podatku VAT	38 000,00	10.00



Zapraszamy na spotkania dotyczące potrzeb i oczekiwań Mieszkańców w Dzielnicach VIII-XIII z udziałem:

II Zastępcy Prezydenta
ds. Zrównoważonego Rozwoju
Jerzego Muzyka

I Zastępcy Prezydenta
ds. Polityki Społecznej i Komunalnej
Andrzeja Kuliga

HARMONOGRAM SPOTKAŃ:

- **Podgórze (XIII)** - 12 kwietnia 2022 r. o godz. 17.00 w Centrum Kultury Podgórze przy ul. Sokolskiej 13
- **Bieżanów-Prokocim (XII)** - 19 kwietnia 2022 r. o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 148 przy ul. Żabiej 20
- **Podgórze Duchackie (XI)** - 26 kwietnia 2022 r. o godz. 17.00 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Beskidzkiej 30

Więcej informacji wraz z planowanymi terminami spotkań znaleźć można na www.obywatelski.krakow.pl

„POROZMAWIAJMY
O KRAKOWIE...
W DZIELNICACH
VIII-XIII”



 **Kraków**

#biegamświadomie



19. CRACOVIA MARATON

24.04.2022



@CRACOVIAMARATON

www

CRACOVIAMARATON.PL

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



4MOVE



PARTNERZY



FACTORY



 **Kraków**



CHODŹ NA POLE!

ODKRYJ, ILE MOŻLIWOŚCI DAJE
CI MIASTO, ŻEBY AKTYWNI
SPĘDZAĆ CZAS

KRAKÓW
W FORMIE

więcej na:

www.krakow.pl